

Słowo Polskie

7 dni codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz miar. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dała gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zniżki — 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty:

wa Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6.00
z dostawą do domu . . . zł. 6.50

na prowincji

z przesłaniem noczt. . . zł. 6.30
za grat . . . zł. 9.00

Numer
Lwów

*Kraków
Biblioteka Jagiellońska*

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać do Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. . .

W Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie swraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-22. — Telef. Drukarni 14-27.

JUBILEUSZ PREZYDENTA MASARYKA.

Bratnia Czechosłowacja obchodzi w dniu dzisiejszym wielkie święto: jej twórca i dożywotni prezydent kończy osmdziesiąty rok swego bogatego w wielkie dzieła życia. Tomasz Garrigue Masaryk obchodzi swe osmdziesięciolecie w pełni sił umysłowych i fizycznych. — Można też mieć nieplonną nadzieję, że jeszcze długo kierować będzie nawą swego państwa tak szczęśliwie, jak to czynił od jego powstania, od lat blisko dwunastu.

Dopiero historia po wielu latach ocenić będzie mogła w całej pełni znaczenie i zasługi tego wielkiego człowieka. Mimo, że i teraz a już oddawna, społeczeństwo czechosłowackie i zaprzyjaźnione narody skłaniają się w podziwie przed wielkością ducha i świętością dzieła Masaryka, można być pewnym, że cześć ta z biegiem lat rosnąć będzie coraz bardziej — a uchwalona teraz właśnie przez praski parlament ustawa jubileuszowa, głosząca według wzorów rzymskich, że „T. G. Masaryk zasłużył się dla państwa”, stanie się uświęconą przez tradycję dewizą historii Republiki Czechosłowackiej od jej powstania.

Masaryk pracował nieustannie i nie strudzenie dla dobra swego narodu. Przyczynił się do zwycięstwa jego praw i rozkwitu kulturalnego w tej mierze, że wdzięczna mu zato być musi cała Słowiańszczyzna. Największy współczesny Czech i Czechosłowak, którego głównym dziełem jest zespolenie ludów czeskiego i słowackiego, jest dziś jedną z niewielu czołowych postaci całej Słowiańszczyzny. Jako jeden zaś z reprezentantów wielkości ducha plemienia słowiańskiego zajmuje Masaryk i honorowe miejsce wśród kierowniczych duchów ludzkości XX. stulecia.

We wczesnej młodości wytknął sobie Masaryk jako hasło życiowe: umiłowanie wiedzy i prawdy. Dewizie flusa „prawda zwycięża” służył wiernie, a potęgą umysłu umiał szerzyć od dziesiątek lat tę dewizę wśród swego społeczeństwa, w jego życiu publicznym i politycznym. Dzięki najbardziej ojarnej pracy dopiął tego, że prawda uciemnionych ludów czeskiego i słowackiego zwyciężyła, przemoc zaborców rozsyłała się w proch a sędziwy pracownik narodowy, nie bacząc na swój wiek, przyjął znów na swoje barki brzemień kierowania państwem, stworzonym w tak wielkiej mierze przez siebie. W Czechosłowacji urzeczywistniło się dawne życzenie Platona: aby na czele państw stali filozofowie — Masaryk jest i dziś jeszcze nauczycielem swego narodu, nezy go owej prawdziwej filozofii, t. j. umiłowania mądrości i dobra, satuki życia według szczytnych ideałów etycznych.

Niekompromisowy demokratą, uznający tylko abstrakcyjne pojęcie sprawiedliwości jako kryterium oceny etycznej czynów ludzkich — tę też miarę stosował w swym stosunku do innych Słowian, w ich liczbie do Polaków. We wczesnej młodości ogarnięty zapalem dla sprawy polskiej, wśród ich powstania styczniowego, w dojrzałym wieku stosować zaczął metody kry-

tyczne, badając nasze dzieje i stosunki społeczne. Nie ukryły się przed jego okiem różne nasze niedomagania, ale wobec faktu krzywdy wyrządzonej nam przez rozbiory i rządy wynarodowiające zaborców — nie mógł Masaryk pozostać obojętnym. Przed czterdziestu przeszło laty udał się na dłuższy czas do Królestwa, i tam porobił szczegółowe studia stosunków. Wynikiem tego było bezwzględne potępienie systemu rusyfikacyjnego w Polsce, ostre wystąpienie przeciw reżimowi carskiemu, którego wrogiem Masaryk pozostał aż do końca. Masaryk wystąpił w naszej obronie wtedy (a nie-

jednokrotnie i później), gdy los nasz był najcięższy — i to Polacy zawsze z wdzięcznością będą wspominać. — Znów w czasie wojny, pracując nad utworzeniem nowej Europy, opartej na zasadach samostanowienia i sprawiedliwości, pracował i dla sprawy polskiej, współpracując stale z politykami polskimi.

Jako pierwszy obywatel Republiki Czechosłowackiej prezydent Masaryk również nie zapomina o swym polonofilskim programie, słowem i piórem wypowiadając się za zbliżeniem obu państw i społeczeństw. Nie jest on jednak „polonofilem” tylko, opierają-

cym swój stosunek do nas jedynie na uczuciu. Jest za zbliżeniem polsko-czechosłowackim, opierając się na dokładnej znajomości obu narodów, w przekonaniu, że one współpracując, przybliżą nadejście upragnionej ery powszechnej sprawiedliwości i miłości wzajemnej na ziemi.

Szerzy swój program nowej ludzkości, w którym zawiera się i jego polonofizm — pod hasłem „Chrystus, a nie Cezar”!

Spółczesność polskie najszybciej łączy się z bratnią Czechosłowacją w serdecznym hołdzie czci dla Tomasza Masaryka, jednego z największych Słowian.

Oby prezydent Masaryk mógł jeszcze długo pracować tak owocnie, jak dotąd, dla dobra swego narodu, Słowiańszczyzny i ludzkości!

Henryk Batowski.

Do dzisiejszego numeru „Słowa” załączamy wszystkim prenumeratorom zamiejscowym ilustrowany cennik Domu Towarowego „UNIWEKRSAL” Lwów, ul. Koftą-taja 3, Telefon nr. 74-80. Miejscowym zaś prenumeratorom powyższa firma na żądanie wydaje bezpłatnie cennik w swoim lokalu. Jeżeliby ktokolwiek z prenumeratorów cennika nie otrzymał polecamy zwrócić się wnrost do firmy „Uniwersal”.

Wojna celna z Niemcami zakończona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. (zo). Dowiadujemy się, że rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki zostały zakończone a podpisanie układu nastąpi między 10 a 12 bm.

Posel niemiecki w Warszawie p. Rauscher, który ostatnio stał na czele delegacji niemieckiej do rokowań z Polską, wyjechał w czwartek wieczorem do Berlina, skąd powróci na w-

niedzielę lub w poniedziałek.

Jak nas informują ze strony niemieckiej traktat zawiera klauzulę największego uprzywilejowania, prawo organizowania się obywateli, kontyngent miesięczny węgla w wysokości 320.000 ton, kontyngent żelaza 200.000 ton na rok 1936, 275.000 ton na rok 1931, 350.000 ton na rok 1932.

Niemcy otrzymują koncesje dla swo-

ich trzech towarzystw okrętowych: Norddeutscher Lloyd Hamburg - America Linie i Deutsche Südatrika Linie. Poza tem otrzymują kontyngent na wóz do Polski pewnej ilości towarów, a mianowicie samochodów, wyrobów tekstylnych, szkła i konfekcji.

Wojna celna tem samem oczywiście znosi się, pozostając jedynie w mocy ograniczenia ogólne.

Główne tezy premiera Bartla w sprawie rewizji konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. (zo) Po wczesniejszej Radzie gabinetowej głównym tematem zainteresowania kół politycznych było dziś pytanie czy premier Bartel wystąpi z jakąś enuncjacja na temat konstytucji.

Zrana utrzymywano, że premier zabierze głos przy pierwszym czytaniu projektu zmian konstytucji, zgłoszonego przez stronnictwa centrolewu. Utrzymywano, że enuncjacja Rządu nastąpi na popołudniowym posiedzeniu komisji konstytucyjnej.

Istotnie premier Bartel, chociaż osobiście na posiedzenie nie zjawił się, jednakże przysłał przedstawiciela Rządu dr. Piętaka, który wygłosił obszerną enuncjacje tej treści:

„Wzгляд na żywotne interesy Państwa spowodował wniesienie w roku 1926 przez Rząd do sejmu projektu ustawy, zmieniającej konstytucję. W uzasadnieniu tego projektu zaznaczone, że ma on zadośćuczynić tym najbardziej nagłym potrzebom, których konieczność została ujawniona w ciągu ubiegłych lat od czasu uchwalenia konstytucji z 17 marca 1921 r., oraz, że projekt ogranicza się tylko do kilku

najniezbędniejszych punktów, nie dotykając ważniejszych zmian i ogólnej rewizji konstytucji. Rząd wychodził wówczas z założenia, że drugiemu z rzędu sejmowi dana będzie wyjątkowa możliwość, w myśl art. 125 rewizji całej konstytucji i dostosowania jej całokształtu do istotnych potrzeb Państwa i dlatego zwrócił uwagę obecnego sejm, jako posiadającego te wyjątkowe uprawnienia na konieczność wykonania zadań, wskazanych przez konstytucję marcową. Z pełnym zainteresowaniem śledził Rząd dotychczasowe narady komisji konstytucyjnej tego sejm nad zgłoszonymi przez kluby poselskie projektami rewizyjnymi, informowany stale i bezzwłocznie przez swoich na każdym posiedzeniu komisji obecnych przedstawicieli o przebiegu dyskusji.

W obecnym stadium prac komisji Rząd nie może jednak zająć stanowiska wobec nieokreślonych jeszcze wyników tych prac, w momencie, w którym nie zostały oświetlone zasady uwidocznione w zgłoszonych projektach przez ich projektodawców i dopiero jedno zagadnienie, a mianowicie

stanowisko Prezydenta Rzplitej zostało przedyskutowane i ma być skierowane do podkomisji.

Zagadnienie powyższe wiąże się jednak tak ściśle z dalszym przedstawieniem w projektach kwestiami, wplata się tak silnie w dalszy przedmiot dyskusji, że jest niemożliwym składowanie oświadczeń do tej jednej kwestii, do jednego fragmentu, który zresztą, w ciągu rozważań dalszych często będzie z koniecznością ulegał ponownym badaniom komisji.

Rząd wypowie się co do istoty koniecznych zmian konstytucji po zapoznaniu się ze zdaniem komisji odnośnie całokształtu zagadnienia. Załatwienie przez sejm ustrojowego problemu, odpowiadającego istotnym potrzebom Państwa, uważa Rząd za konieczność państwową i będzie nadal z uwagą śledził tok prac sejmowych nad tym problemem wysokiej komisji.

Pozatem Rząd może wskazać na swoje enuncjacje, niejednokrotnie w ostatnich latach, w przedmiocie rewizji konstytucji, wypowiedziane i pod-

(Ciąg dalszy na str. 2-jej.)

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

noszące w pierwszym rzędzie konieczność reformy w kierunku:

1. Uczynienia z urzędu Prezydenta Rzplitej czynnika nadrzędnego w Państwie, a to także zapomocą odpowiedniego jego wyboru.

2. Należytego rozgraniczenia zakresu działania władzy ustawodawczej i wykonawczej.

3. Zapewnienie Prezydentowi Rze-czypospolitej weta ustawodawczego.

4. Rozszerzenie ustawodawczych uprawnień Prezydenta Rzplitej.

5. Odpowiedniego ustalenia zakresu władzy Rządu i zapewnienia ciągłości pracy jego.

6. Ścisłego określenia odpowiedzialności poselskiej.

Po tej deklaracji pos. Niedziałkowski (PPS.) stwierdził, iż oświadczenie Rządu należy rozumieć w ten sposób, iż w chwili obecnej Rząd nie życzy sobie zajęcia konkretnego stanowiska. Mówca nie widzi więc przeszkody, aby przejść do głosowania.

Zgodnie z propozycją przewodniczącego, komisja ograniczyła się do głosowania zasad, pozostawiając podkomisji określenie odpowiedniej formuły.

Ze zdania komisji są niezwykle rozbieżne dowody głosowania, które nastąpiły, potem nad poszczególnymi tezami. Ani nad tezą co do określenia wyboru Prezydenta, ani co do sposobu wyboru Prezydenta, ani co do żadnej innej dotychczas omawianej tezy dla żadnej koncepcji nie znalazła się większość.

SPOŁKA AKCYJNA

dla swego oddziału WE LWOWIE

== POSZUKUJE ==

NA KIEROWNICZE STANOWISKO PIERWSZORZĘDNEGO KUPCA

obznajomionego z organizacją handlową oraz akwizycją, władającego dokładnie językiem polskim i niemieckim, pierwszeństwo z branży elektro-radio-technicznej. Curriculum vitae wraz z świadectwami oraz fotografią prosimy kierować do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, L w ó w, Legjonów 1, pod „Wysokie Wynagrodzenie“

n1584

Demonstracja morską przeciw Rosji.

Bukareszt, 6 marca. (AW.) Tutejsze pisma podają niepotwierdzoną skądś wiadomość, że Anglia, Francja i Włochy przygotowują wspólną demonstrację flotową na Morzu Czarnym i

Bałtykiem, aby w ten sposób zaznaczyć wobec Rosji sowieckiej, że wymienione państwa nie dopuszczają w żadnym wypadku do pokrzywdzenia interesów Polski i Rumunii.

Uroczystości ku czci Masaryka w Polsce.

Warszawa, 6 marca. (AW.) Uroczystości obchód 80-tej rocznicy urodzin prez. Masaryka odbędą się w Warszawie pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej. Na czele uroczystości organizowanych z inicjatywy Tow. polsko-czeskosłowackiego stoi Komitet honorowy, w skład którego weszli pp. preni. Bartel, min. Zaleski i inni.

Dziś w Operze uroczyste przedstawienie „Jenufy“ Janaczka, poprzedzone przemówieniem sen. Rogowicza. W dni 7 bm. uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana.

Tegoż dnia we wszystkich polskich szkołach średnich i zawodowych, oraz we wszystkich czeskich szkołach na Wołyniu wygłoszone będą odczyty o Masaryku.

O 17.45 do 18.45 Polskie Radio nadaje koncert muzyki czeskiej ze słowem wstępnym prof. H. Mościckiego o Masaryku. O 8-mej w wielkiej sali ratuszowej uroczysta Akademia.

ZYCZENIA PREZ. MOŚCICKIEGO DLA PREZ. MASARYKA.

Praga, 6 marca. (PAT.). Wśród licznych przedstawicieli państw przyjął dziś prezydent Masaryk na specjalnej audiencji posła Rzplitej polskiej dr. Grzybowski, który wręczył prezydentowi pismo odręczne Prezydenta Rzplitej polskiej prof. Mościckiego z życzeniami, oraz złożył życzenia w imieniu Rządu polskiego.

Kłopoty centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. (zo). Centrolew w ostatnich dniach zbiera się niemal codziennie, mając do rozstrzygnięcia przede wszystkim dwa zagadnienia.

Jedno dotyczy uzgodnienia stanowiska co do projektu zmian konstytucji. Jak wiadomo projekty lewicy i centrum różnią się między sobą w szeregu zasadniczych punktów, to też do uzgodnienia nie doszło i wymagać ono będzie jeszcze wiele narad.

Drugą kwestją jest zamierzony przez socjalistów wniosek o votum nieufno-

ści dla ministra pracy pułk. Prystora.

W najbliższych dniach nad tym wnioskiem socjalistów mają obradować poszczególne kluby centrum i lewicy. W każdym razie wniosku o votum nieufności nie należy się spodziewać w dniach najbliższych.

Zdaje się, że sami socjaliści, robiąc buntowniczą minę, wolą jednak nie wywoływać konsekwencji, jaką pociągnął by za sobą wniosek o votum nieufności w razie gdyby został uchwalony.

Budżet pod obradami senatu. Referat senatora Szarskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. (zo). Senat przystąpił dziś do obrad nad budżetem na rok 1930-31, przyczem obszerny i wyczerpujący referat wygłosił senator Szarski z BB.

Sen. Szarski, charakteryzując przedłożenie rządowe, konkluduje, że mimo niezależnego od rządu wzrostu wydatków na emerytury i długi o sumę 60 milionów, suma globalna wydatków została w porównaniu z rokiem poprzednim obniżona o 1 milion.

Omawiając zmiany wprowadzone do budżetu przez sejm, referent stwierdza, że podnosił on w ciągu trzech ostatnich lat budżet regularnie, szczególnie na stronie dochodów, co jak dotąd okazywało się słusznym. Natomiast oszczędności wprowadzone w

wydatkach biurowych i podróży można uważać za nieekonomiczne, ponieważ zmniejszają sprawność urzędów, a tylko w nieznacznym stopniu zmniejszają ogólną cyfrę wydatków. Po stronie dochodów sejm podwyższył niektóre pozycje, czego nie można uważać za realne. Nie znaczy to, aby budżet nie był zrównoważony. Wydatki mają pokrycie. Wpłynąć to może tylko na wysokość nadwyżki budżetowej. Następnie mówca zauważa, iż po wojnie we wszystkich państwach daje się zauważyć wzrost budżetów, co wiąże się ze szkodami powojennymi i z rozszerzeniem działalności Państwa.

Omawiając sytuację gospodarczą, mówca oświadcza, że znajdujemy się

w okresie kiedy trzeba cierpieć z heroizmem, aby nie przekroczyć granic nakazanych nauką i zdrowym rozsądkiem. Rzeczą odpowiednią jest ułatwienie warunków pracy, a przede wszystkim warunków powiększenia jej wyników, to jest kapitalizacji.

Po tym referacie rozpoczęła się dyskusja jak zwykle w senacie poważna i rzeczowa.

M. in. przemawiał sen. Roman (BB.), który odpiął zarzut biurokratyzacji, stawiany budżetowi przez sejm i stwierdził, że budżet jest przedewszystkiem oszczędnościowy. Mówca oświadcza, że w przyszłość możemy spoglądać bez trwogi, gdyż dzięki polityce gospodarczej Rządu marszałka Piłsudskiego widać wzmaganie się siły gospodarczej ludności, a w polityce ministerstwa skarbu widać przezorność i przewidywanie, które wyraża się w gromadzeniu rezerw na chwilę największego napięcia kryzysu.

Senat od dziś obradować będzie bez przerwy aż do następnego czwartku.

PRZEDSIONKOWA KOMISJA OBRAZONA NA POSŁÓW KOCA I POLAKIEWICZA.

Warszawa, 6 marca. (AW.) Komisja nadzwyczajna do zbadania zajęć w sejmie w dn. 31 października r. ub. od była dziś posiedzenie i przesłuchała jako świadka posła Miklaszewskiego.

W sprawie odmówienia zeznań przed komisją ze względu na jej tendencyjność przez posłów Koca i Polakiewicza, komisja stwierdziła, że obaj posłowie uchyliłi się od spełnienia swego obowiązku odmawiając udziału w śledztwie, które ma na celu wszechstronne wyświetlenie tych zajęć. Komisja uważa, że zarzut „tendencyjności“ jest ni-czem nieuzasadniony.

POWIEKSZENIE POLSKIEJ MARYNARKI.

Warszawa, 6 marca. (PAT.). Komisja morską sejmku odbyła dziś posiedzenie w obecności ministra Kwiatkowskiego, który zaznajomił komisję z posunięciami na terenie polityki morskiej zwłaszcza z utworzeniem I. polskiej linii komunikacyjnej transatlantycznej, dla której nabyto trzy wielkie statki kursujące dotychczas pod banderą duńską.

POSEŁ DO SEJMU UCIEKI Z POLSKI.

Wilno, 6 marca. (AW.). Krają tu po głoski uporczywe, że poseł białoruski Wołyniec, który został wybrany z okręgu lidzkiego, gdzie obecnie zostały unieważnione wybory do sejmku, postawiony został w stan oskarżenia, za działalność wywrotową i zbiegł z Polski.

Jak się okazuje, Wołyniec w przeddzień posiedzenia Izby wyborczej Sądu Najwyższego na którym miała być rozpatrywana sprawa unieważnienia wyborów okręgu lidzkiego wysłał swę rzeczy do Gdańska.

PODATKI MIEJSKIE W WŁOCŁAWKU OBŁOŻONO ARESZTEM.

Włocławek, 6 marca. (AW.). Bank Gospodarstwa Krajowego z powodu niewypełnienia zobowiązań pieniężnych przez magistrat m. Włocławka obłożył aresztem dodatki do podatków państwowych. Dług miasta w BGK wynosił przeszło pół milj. zł. Miasto znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej.

+ Pomnik Polaków poległych w szeregach amerykańskich. W mieście Grand Rapids w St. Zjednoczonych wniesiony został ostatnio ze składek towarzystw polskich, piękny pomnik ku czci poległych w czasie wojny światowej i pochowanych na miejscowym cmentarzu żołnierzy amerykańskich pochodzenia polskiego. Na cokole pomnika umieszczony został napis w języku polskim i angielskim: „Polskim bohaterom wojny światowej — Grand Rapids, Michigan“.

Firma J. JODŁOWSKI
Fabryka instrumentów chirurgicznych i weterynaryjnych w Warszawie
oddział L w ó w, Łyczakowska 3,
Telef. 82-61 — poleca meble lekarskie oraz dział sanitarny. 1635t

WOLDEMARASOWI TORUJĄ ZNÓW DROGĘ DO WŁADZY.

Kowno, 6 marca. (AW.). Wielkie wrażenie i niepokój w kołach rządowych wywołała tu akcja w kierunku powrotu Woldemarasa do władzy.

Policja wykryła, że w ostatnim tygodniu odbyło się w Kownie konspiracyjne zebranie oficerów kilku pułków, oraz b. członków organizacji „Żelaznego Wilka“, na którym omawiano sposób zrealizowania powrotu Woldemarasa do władzy.

M. in. mają oni wydać odezwę do ludności, w której wyjaśniają, iż obecny rząd powinien być natychmiast obalony, gdyż usiłuje nawiązać kontakt z socjal - demokratami.

400 OFIAR POWODZI WE FRANCJI.

Tuluza, 6 marca. (PAT.). Woda powoli opada, przyczem uwidaczniają się okropne skutki powodzi. Naliczono dotychczas około 400 ofiar katastrofy 150 domów runęło w gruzy.

Paryż, 6 marca. (AW.) Sytuacja w południowej Francji na terenach nawiedzonych powodzią, nie uległa zmianie. W chwili obecnej powódź przybiera jeszcze większe rozmiary w departamencie Garonne. Według danych półrządowych ogółem na terenach zalanych śmierć przez zatonięcie poniosło 300 osób. 500 domów zostało zniszczonych. 2000 mieszkańców pozostaje bez dachu nad głową i bez środków do życia. W samem mieście Montaban i najbliższej okolicy 200 osób poniosło śmierć. Woda pozrywała niemal wszystkie tamy i wały ochronne. Celem niesienia pomocy na tereny zalane wysłano lekkie motorówki, które ratują mieszkańców i dostarczają im żywność. Nad okolicą patrolują samoloty, donosząc o rozmiarach katastrofy i dając znaki, gdzie konieczna jest pomoc.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

SEJM.

Warszawa, 6 marca. (PAT.) Na wstępie posiedzenia sejmu marszałek zawiadomił Izbę o unieważnieniu przez Sąd Najwyższy mandatów poselskich posłów Brzezińskiego, Czystewskiego, Lewandowskiego, Michałkiewicza i Saengera a z listy państwowej posła Szczypińskiego.

W 80 ROCZNICE URODZIN MASARYKA.

Następnie marszałek wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył zaprzyjaźniona z nami sąsiednia republika czechosłowacka obchodzić będzie jutro uroczystości 80 rocznicę urodzin swego prezydenta Tomasza Masaryka. Jest on prawdziwym olbrzymem pracy duchowej, która go dawno już postawiła w rzędzie najwybitniejszych ludzi naszej epoki. Jutro cała Czechosłowacja będzie mu składała zasłużony hołd. Upraszam Wysoką Izbę o upoważnienie do przesłania imieniem sejmu Rzeczypospolitej P. Prezydentowi Masarykowi wyrazów sympatii i czci, którą wobec niego od czuwamy.

Izba przyjęła przemówienie huczny mi oklaskami. W łóży dyplomatycznej obecni byli członkowie poselstwa czechosłowackiego z posłem Girsą na czele.

KOMPLEMENTY P. DASZYŃSKIEGO POD ADRESEM SEJMU.

Z kolei marszałek zawiadomił Izbę o wpłynięciu szeregu przedłożeń rządowych o charakterze nagłym. Rząd prosi, aby je jak najszybciej załatwić. P. Daszyński podkreśla, że nie ma nic przeciwko temu i że da wyraz przekonaniu całej Izby, jeżeli oświadczy, iż gdy chodzi o pracę parlamentu polskiego, to pod tym względem jest on zwłaszcza w tej sesji rekordowym w Europie.

Uzupełniono więc porządek dzienny pierwszym czytaniem przedłożeń rządowych i w pierwszym czytaniu odesłano już do komisji wraz z szeregiem ustaw znajdujących się na porządku dziennym.

NOWELA DO PRAGMATYKI NAUCZYCIELSKIEJ.

Z kolei przystąpiono do 3 czytania noweli do pragmatyki nauczycielskiej. W głosowaniu przyjęto kilka poprawek, m. in. poprawkę pos. Nowickiego, aby dodać na żądanie zainteresowanego nauczyciela minister wyda mu pismem uzasadnienie powodów przeniesienia.

Całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu wraz z rezolucją komisyjną o wezwaniu Rządu, aby jak najrychlej zorganizował władze szkolne okręgowe tam, gdzie ich jeszcze niema oraz rezolucję posła Wefykanowicza z wezwaniem Rządu, aby wszystkim nauczycielom przeniesionym na mocy art. 58 pragmatyki dał możliwość powrotu na ich pierwotne posady, albo na żądanie nauczyciela udowodnił winę, która spowodowała przeniesienie.

UKŁADY I KONWENCJE Z ZAGRANICĄ.

Z kolei pos. Diamand zreferował projekt ustawy o ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego podpisanego w lipcu 1928. Mówca podkreśla, że układ jako całość należy uważać za korzystny. Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie przyjęto w obu czytaniach projekt ustawy o ratyfikacji protokołu dodatkowego do konwencji handlowej z Czechosłowacją.

UZUPEŁNIENIA PROWIZORJUM I ZAMKNIĘCIA RACHUNKOWE.

Dalej przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorium budżetowego za czas od 1 stycznia do 31 marca 1927.

Pos. Jankowski zreferował następnie zamknięcie rachunkowe za r. 1925

APOLLO Z powodu koncertu tylko 2 przedstawienia o 9-ciej i 5.15 Ceny normalne. — Zniżki ważne. SKRZYDLATA FLOTA z Ramon Novarro

Na 1-szy seans przed 3. — Ceny znacznie zniżone.

wraz z uwagami NIK. o wykonaniu budżetu.

W imieniu komisji referent wnosi następujące uchwały:

1. przyjmuje się do wiadomości i zatwierdza zamknięcie rachunkowe za r. 1925, w szczególności wykonanie budżetu,

2. udziela się rządowi absolutorium co do gospodarki finansowej za ten okres, z zaznaczeniem, że udzielenie absolutorium nie wpływa na bieg spraw zakwestjonowanych czy to przez Kontrolę Państwa, czy to władzę administracyjną i na odpowiedzialność ze strony Skarbu Państwa w okresie 1925 r. Wniosek ten przyjęto znaczną większością.

Pos. Kuryłowicz w imieniu komisji komunikacyjnej przedstawił wniosek o wydelegowanie nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania sprawy gmachów dyrekcji kolei i kolonii urzędniczej w Chełmie.

Po wyjaśnieniach min. Kuma przyjęto wnioski komisji.

NOWELA RZĄDOWA O USTROJU SĄDOWNICTWA.

Z kolei pos. Lieberman przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o noweli rządowej do dekretu Prezydenta o ustroju sądów powszechnych. Wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski broni artykułu 1-go, a w związku z tem art. 2-go. Mówca podkreśla, że przyjęto wprawdzie zasadę, iż w głosowaniu ogólnem powinni brać udział wszyscy sędziowie danego okręgu, lecz należy zwolnić od tego obowiązku tych sędziów, którzy nie przebywają stale w siedzibie sądu, gdzie mają się odbywać zgromadzenia. Przybywanie ich na zebrania jest dla nich

uciążliwe i powoduje koszta.

W głosowaniu przyjęto poprawkę Rządu oraz resztę noweli.

OCHRONA LOKATORÓW.

Pos. Pużak przedłożył nowelę do ustawy o ochronie lokatorów. Mówca podkreśla, że komisja nieomal jednogłośnie uznała zasadę, że w miesiącach zimowych zawieszają się eksmisje zarówno za niepłacenie komornego jakoteż z innych względów.

W głosowaniu przyjęto projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

CHAMA WYDANO SĄDOM.

Pos. Pużak (PPS.) referował kwestję wydania posła Roga (Wyzw.). Chodzi o obrazę niejakiego Mariana Pięniżka przez umieszczenie notatki w czasopiśmie „Wyzwolenie”, którego redaktorem jest pos. Rog. Komisja wnosi jednogłośnie o niewydanie posła Roga. Wniosek komisji przyjęto.

Pos. Zahajkiewicz (Kl. Ukr.) referował sprawę wydania posła Chama (Selrob.) Chodzi o przemówienie jego na wiecu, które miało charakter podburzający i antypaństwowy.

Uchwalono 118 przeciwko 103 głosom wydanie posła Chama.

Pos. Zahajkiewicz (Kl. Ukr.) referował jeszcze sprawę wydania posła Dworzanina, który w maju 1928 r. w sali posiedzeń sądu okręgowego w Wilnie po ogłoszeniu wyroku w procesie białoruskim, gdy sąd jeszcze znajdował się w sali, wznosił okrzyk: niech żyje włościarstwo robotnicza hromada! Komisja stawia wniosek o odmówienie wydania posła Dworzanina.

W głosowaniu sejm przyjął wniosek o niewydanie posła Dworzanina.

Następne posiedzenie w sobotę, o godz. 4 po południu.

PPS. w walce o ustawy samorządowe krzywdzące ludność polską.

WNIOSEK NIEUFNOŚCI DLA POS. POLAKIEWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo) Dzisiejszy dzień w sejmie rozpoczął się od jawnego manifestacji przeciwko pos. Polakiewiczowi z BB., któremu na wniosek socjalistów komisja administracyjna uchwaliła votum nieufności.

Uchwala ta pociągnie niewątpliwie za sobą komplikacje natury personalno-politycznej. Dr. Polakiewicz jest wiceprezesem Klubu BB. i jako przewodniczący komisji słusznie reagował na niekorzystne emulacje pewnych członków tej komisji na temat prac

nad ustawami samorządu gminnego w Małopolsce. Konflikt ma więc zasadnicze podłoże polityczne.

Socjalistom i Wyzwoleńcom chodzi przede wszystkim o to, że pos. Polakiewicz prowadził spokojnie i rzeczowo obrady nad ustawami dla Małopolski wbrew dziwacznym projektom lewicy, które, gdyby zostały uchwalone przyczyniłyby się w wielkim stopniu do pokrzywdzenia ludności polskiej w województwach południowo-wschodnich.

Demonstracje komunistyczne miały w Polsce przebieg spokojny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo) Komuniści zapowiadali na dzień 6 bm., jak już o tem donosiliśmy, duże manifestacje.

W Warszawie dzień dzisiejszy minął zupełnie spokojnie. Policja nie miała nawet powodu do jakiegokolwiek interwencji.

Również z całego kraju donoszą, że wszędzie panował zupełny spokój. Nigdzie nie było nawet większych manifestacji z wyjątkiem zawieszania tu i ówdzie jakiegokolwiek czerwonej chorągwy. Jeżeli gdzie zebrały się niewielkie grupy, jak w Królewskiej Hucie, to na wezwanie policji manifestanci rozchodzili się natychmiast. W centrach robotniczych, gdzie możliwe były obawy jakiegokolwiek niepokojów, a mianowicie w Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim na Śląsku panował zupełny spokój.

Kraków, 6 marca. (AW.) Dzień dzisiejszy minął w Krakowie zupełnie spokojnie. Żadnych demonstracji nie było.

Katowice, 6 marca. (PAT.) Wskutek agitacji kilku domorosłych komunistów zebrało się dziś po kilkadziesiąt osób w Chropaczowie, Wielkich Haidukach i Królewskiej Hucie, do których usiłowali wygłosić przemówienia miejscowi komuniści, a w Królewskiej Hucie poseł frakcji komunistycznej Jeruzalski z Dąbrowy Górniczej. Improwizowanymi zebraniem przeszło dziesiątka policja, na wezwanie której zebrani rozeszli się spokojnie. Jedynie w Królewskiej Hucie stawiła opór kilku osobników. W związku z tem opronnych odprowadzono do komisariatu policji.

Wiedeń, 6 marca. (AW.) Dzisiaj odbyły się tu demonstracje bezrobotnych

przy słabym udziale uczestników. Jedynie na placu Schwarzenberga zorganizowano pochód z udziałem około 2.000 osób, który spokojnie przeciągnął przez Ringstrasse na plac Wolności. Doszło do starcia z policją, która musiała kilka osób aresztować. Z prowincji nadeszły również wiadomości o spokojnym przebiegu demonstracji zorganizowanych przez elementy komunistyczne.

1 ZABITY I 11 RANNYCH W BERLINIE.

Berlin, 6 marca. (PAT.) Zapowiedziane na dziś przez komunistów w Berlinie pochody głodowe miały przebieg burzliwy. Policja znajdująca się w pogotowiu alarmowym, obsadziła dzielnice, w których komuniści od kilku dni rozwijały już gorączkową akcję propagandową. Liczne patrole policyjne krążyły po ulicach miasta, nie dopuszczając do gromadzenia się tłumów.

Mimo to jednak po południu dochodziło w pewnych punktach miasta do starć, w czasie których policja zmuszona była użyć broni palnej. Czterech komunistów odniosło ciężkie rany postrzałowe. W Charlottenburgu jeden z patrolujących policjantów konnych otrzymał postrzał i odwieziony został w stanie ciężkim do szpitala. Przed centralą komunistyczną t. zw. Domem Liebknechta, policja dla odstraszenia gromadzących się zmuszona była oddać kilkakrotnie strzały w powietrze.

W dzielnicy północnej grupa komunistów usiłowała gwałtem wdarnąć do filii jednego z banków. Pod wieczór sytuacja przybrała charakter bardziej groźny, szczególnie w dzielnicy Neukölln, gdzie tysiączne tłumy zagroziły patrolom policyjnym dostęp.

Wiadomości nadchodzące z prowincji stwierdzały, że w większych miastach, jak np. w Hamburgu, Monachium i innych pochody zupełnie nie udały się. We Frankfurcie nad Menem, w Kolonii, w Zagłębiu Ruhry i we Wrocławiu dzień dzisiejszy według dotychczasowych wiadomości upłynął spokojnie.

Berlin, 6 marca. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, podczas zaisc z komunistami w dniu 6 bm. w Berlinie zabita została 1 osoba, 11 jest rannych, a siedemdziesiąt kilka aresztowano.

==□==

Ryga, 6 marca. (PAT.) W dniu 6 marca br. na terytorium Łotwy panował całkowity spokój.

Kowno, 6 marca. (PAT.) Dzień 6 marca przeszedł na całym terytorium litewskim spokojnie.

Nowy Jork, 6 marca. (PAT.) Pomimo przedsięwziętych przez policję środków ostrożności, w różnych miastach doszło do starć z komunistami. W Waszyngtonie komuniści usiłowali zbliżyć się do Białego Domu. W celu odparcia manifestantów policja użyła gazów łzawiących. W starciu z policją kilkunastu komunistów odniosło rany.

Z KIM PERTRAKTOWAŁ W BERLINIE KUTIEPOW.

Warszawa, 6 marca. (AW.) Donoszą z Paryża, że w związku z ujawnieniem nazwisk owych 2 wysłanników z Mysłkowskiego i Roberti, z którymi pertraktował w Berlinie gen. Kutiepow stwierdzono, że obaj są czynnymi oficerami sztabu gen. armji sow. i że przybyli do Berlina za wiedzą i zezwoleniem nac. władz sow.

Pisma francuskie zwracają się do władz sądowych żądając, by wezwaly obu oficerów do Paryża, celem zeznania zeznań, lub też, by poseł franc. w Moskwie Herbertte przesłuchał obu w tak ważnej sprawie. Ujawnienie tego sensacyjnego szczegółu wywołało w Paryżu ogromne wrażenie.

Kto chce nie zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyrobów krajowego przemysłu.

Przegląd prasy.

GANDAWA — LWÓW.

W „Przedświcie“ czytamy:

„Robotnik“ pomieścił artykuł wstępny p. t. „Gandawa a Lwów“, w którym powraca do swojej ulubionej piosenki o zafocanym Polsce wobec Zachodu i o wielkiej wyższości w danym wypadku Belgii nad Polską.

„Robotnik“, aby znowu szczerknąć na Polskę, czyni porównanie głupie. Pomiedzy Belgią a Polską niema żadnych analogii, nie można porównywać Flamandczyków z Rusinami, a Wallonów z Polakami. Sprawa uniwersytetu flamandzkiego w Gandawie jest zagadnieniem prawie wyłącznie kulturalnym, natomiast sprawa uniwersytetu ruskiego u nas jest przede wszystkim zagadnieniem politycznym. Falszywe więc stawianie tej sprawy nie może się przyczynić do jej załatwienia.

Z DNIA.

KONFERENCJA ROLNICZA WOJEWÓDÓW U MIN. POLCZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo). 6 bm. odbyła się w ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem ministra Janta-Polczyńskiego konferencja w sprawie położenia rolnictwa w województwach wschodnich.

W konferencji wzięli udział wojewodowie: lwowski Goluchowski, stanisławowski Nakoniecznikow, tarnopolski Moszyński, dalej pełniący obowiązki wojewody woliński Sleszyński, oraz dyrektorowie departamentów w ministerstwie rolnictwa i przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych.

Tematem zajęć była sprawa przyszłości z pomocą rolnictwu w województwach wschodnich.

POSIEDZENIE KLUBU BB.

Warszawa, 6 marca. (AW.) Przed dzisiejszym posiedzeniem sejmku odbyło się posiedzenie klubu BBWR, pod przewodnictwem posła Polakiewicza w zastępstwie prezesa posła Sławka.

MINISTERSTWO SKARBU STWIERDZA NA MIEJSCU ISTOTNY STAN RZECZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo). Dowiadujemy się, iż Ministerstwo Skarbu, pragnąc dokładnie zapoznać się z istotnym położeniem kupców i przemysłowców tych okręgów, z których napływają zażalenia na wymiar podatków częściowo bodaj uzasadnionych, wysłała do tych okręgów specjalnych delegatów, którzy mają na miejscu stwierdzić istoty stan rzeczy.

KAWALERJA SOWIECKA STRZELA DO UCIEKAJĄCYCH CHŁOPÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo). „Polski Czerwony Krzyż“ zorganizował wzdłuż granicy sowieckiej punkty żywnościowe i odzieżowe, które zaopatrują uchodźców z Białorusi sowieckiej.

Liczba tych uchodźców zmniejszyła się w ostatnich dniach dość znacznie ponieważ rząd sowiecki wysłał na punkty szczególnie zagrożone masową ucieczką chłopów znaczne siły kawalerji, która bez żadnego strzela do uciekających.

Na granicę polsko-sowiecką udaje się szereg korespondentów psm zagranicznych celem poinformowania się na miejscu o sytuacji.

NUNCJUSZ PAPIESKI U PREMERA BARTIA.

Warszawa, 6 marca. (AW.) Nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi zapowiedział na dziś swą wizytę u prezesa R. M'n. prof. Bartla. Wizyta ta stoi prawdopodobnie w związku z pomocą, takiej Stolica Apost. chce udzielić uciekinierom z Rosji sow., prześladowanym przez rządy sowieckie.

Kto wygra. na loterii!

Warszawa, 6 marca. (AW). W dzisiejszym ciągnięciu V. kl. Państwowej Loterii Klas. padły główne wygrane na następujące numery:
20.000 zł. nr. 121756 105295.
10.000 zł. nr. 50920, 110672.
5.000 zł. nr. 45779 167086 8822 92088 202761.
3.000 zł. nr. 66186 206828.
2.000 zł. nr. 24339 27807 30293 35803

62158 91347 101320 188112 190318.
1000 zł. nr. 32820 59350 61993 98091 128421 131044 144761 147273 148853 57745 83646 111009 159150 172638 174872 176072 180028 189902 192878 194631 198961 205533.
600 zł. nr. 2335 4628 9735 9853 15557 209956 22434 32244 205245 205963 48528 51666 61393 66474 76347 77600.

=□=

Warszawscy żydzi urządzają strajk.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo). Uchwalenie w trzecim czytaniu przez komisję skarbową projektu ustawy o podatku obrotowym wywołało duże wzburzenie przede wszystkim wśród żydów.

Wrazem tego było dzisiejsze ze-

branie koła żydowskiego, które uchwalilo proklamować na wtorek 11 marca strajk protestacyjny żydów w Warszawie. Na znak protestu mają być wszystkie żydowskie sklepy, warsztaty i biura przez cały dzień zamknięte.

=□=

Dwóch Polaków w ekspedycji Byrda.

Warszawa, 6 marca. (AW.) „Kurier por.“ informuje, że w podbiegunowej wyprawie Amerykanina Byrda wzięło zaszczytny udział 2 Polaków — 10 letni Bill Gawroński z Nowego Jorku i Harry Adams-Strzelecki porucznik marynarki St. Zjednoczonych.

Pierwszy z nich trzy razy zakradał się na okręt aby dostać się do załogi, tak że Byrd zdumiony jego wytrzyma-

łością przyjął go do załogi. Por. Strzelecki prowadził jeden ze statków w czasie najbardziej krytycznym pomiędzy piętrzącymi się górami lodowemi.

Polacy ci należą do grona śmiazków, którzy stanowili załogę wyprawy podbiegunowej Byrda. Jak wiadomo, gość wość wzięcia udziału w tej wyprawie ofiarowało 60 tys. Amerykanów.

=□=

Ankieta gospodarcza zwołana przez zarząd m. Lwowa.

Ponieważ jedną z przyczyn obecnej depresji gospodarczej jest — według zdania wielu — m. in. także sposób wymiaru i ściągania danin publicznych, Zarząd miasta zwołał w dniu 5 marca br. konferencję reprezentantów przemysłu, handlu i rzemiosła, oraz sfer obywatelskich, celem wysłuchania ich zdania i zastanowienia się, czy należało przedsięwziąć, by niedomagania usunąć. W konferencji wzięli udział prócz reprezentantów Rady przybocznej, Izby handlowej i przemysłowej, wojew. Izby rzemieślniczej, także p. prezes Izby skarbowej dr. Polak i nac. Wydziału p. Weinertem.

Komisarz Rządu dr. Nadolski zaznaczył w wstępie, że Zarząd miasta w uwzględnieniu obecnej depresji gospodarczej podjął inicjatywę w kierunku ulżenia płatnikom danin komunalnych w ten sposób, że przedłożył Radzie przybocznej wniosek na zupełne odpisanie kar za zwłokę tym płatnikom, którzy w terminie do 30 kwietnia br. wyrównają zaległości narosłe po końcu roku 1929.

W dyskusji, w której zabierali głos reprezentanci wszystkich sfer interesowanych, poruszono szereg ważnych momentów, będących przyczyną obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej w ogóle, oraz specjalnie Lwowa, mającego specyficzne warunki, jak brak kredytów, kwestję podatkową, a w szczególności reformy podatku przemysłowego, oraz odnośnie do Lwowa pokrzywdzenie go przy rozdawnictwie dostaw państwowych na korzyść stolicy. Poruszono też sprawę wycofywania przez centrale w Warszawie gotówki, która wpływa do lokalnych oddziałów banków i instytucji ubezpieczeniowych i nie jest używana, jak być powinno, w pierwszej linii na cele lokalne. Podniesiono również że celem zwalczania wzrastającego bezrobocia należałoby jak najrychlej uruchomić wszędzie przemysł budowlany, który poza zatrudnieniem licznych rzesz bezrobotnych z działy budowlanego ma tę właściwość, że uruchamia cały szereg przemysłów pracujących dla niego, a tem samym ożywia życie gospodarcze i handel.

Poza postulatami zasadniczej natury, które należałoby uwzględnić dla uzdrowienia podstaw życia gospodarczego, i których przeprowadzenie wymagać musi dłuższego czasu, wysunięto żądania, dotyczące kwestii podatkowej, które należałoby w jak najkrótszym czasie uwzględnić, celem zapobieżenia załamaniu się bardzo licznych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. I tak należałoby m. in. uzyskać co najmniej takie same ulgi w spłacie podatków państwowych, jakie Zarząd miasta zastosuje do podatków i opłat miejskich, umorzyć zaległości zapadłe do końca r. 1928 tym, którzy mają mniejsze obroty, a tem samem i dochody, umorzyć kary za spóźnione wykupno patentów, przesunąć terminy zapłaty zaliczek na podatek obrotowy, wstrzymać na razie przeniesienie przedsięwzięcia do wyższych kategorii, oraz uzyskać ulgi w egzekwowaniu zaległości i liberalniejsze traktowanie sprawy umarzania starych zaległości.

W odpowiedzi na podniesione postulaty, dotyczące wymiaru i ściągania podatków p. prez. dr. Polak i nac. Weinert oświadczyli, że o ile chodzi o zakres działania Izby skarbowej, to sprawy te będą, jak dotąd traktowane jak najbardziej liberalnie, w granicach obowiązujących ustaw, ze specjalnym uwzględnieniem obecnego kryzysu gospodarczego. Jednakowoż poza indywidualnym stosowaniem ulg przewidzianych ustawami, uwzględnienie postulatów podniesionych, które należałoby objąć najbliższym programem — nie należy do kompetencji Izby skarbowej, lecz ministerstwa skarbu i ciała ustawodawczych.

W myśl wyników tej konferencji Zarząd miasta — po zebraniu szczegółowych dat od odnośnych instytucji gospodarczych — odniesie się z odpowiednim przedstawieniem do miarodajnych czynników.

Pamiętaj, że tylko wówczas będziesz dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zaurazanych owarów

4% STOPA DYSKONTOWA W ANGLII I SZWECJI.

Londyn, 6 marca. (PAT.). Bank angielski ustalił w dniu dzisiejszym stopę dyskontową na 4 proc.

Sztokholm, 6 marca. (PAT.). Bank szwedzki ustalił dziś stopę dyskontową na 4 proc.

ZGON ORGANIZATORA „LOTY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 3 marca. (AW.) Dziś nad ranem zmarł w jednym z sanatoriów mo nachijskich, w wieku lat 31, głośny admirał niemiecki v. Tirpitz, który był głównym organizatorem floty niemieckiej. Ponure sławy przysporzyła Tirpitzowi niszczycielska walka niemieckich łodzi podwodnych w czasie wielkiej wojny światowej.

W ROSJI REKWIRUJĄ RODAŁY I TALESY.

Moskwa, 6 marca. (AW.) Wobec systematycznych prześladowań stosowanych przez władze sowieckie wobec rabinów, onegdaj zbiegł z Witebska znany rabin Medalje, który przebywał w Witebsku w ciągu 22 lat.

Moskwa, 6 marca. (AW.) Z Ukrainy donoszą o nowej gwałtownej fali prześladowań religijnych. W Bachmucie bolszewicy spalili publicznie 70 rodaków. Ponadto bolszewicy przeprowadzili rewizję w mieszkaniach żydowskich, rekwirując rodały i talesy, które również spalono publicznie.

SA JESZCZE UCZCIWI LUDZIE.

Paryż, 6 marca. (AW.) Inkasent pewnego wielkiego banku, mieszczącego się przy Rue de Madrid, zostawił w dorozce samochodowej teczkę zawierającą papiery wartościowe i gotówkę w sumie 2 i pół miliona franków.

Po upływie 2 dni do komisariatu policyjnego zgłosił się szofer, rosyjski emigrant, b. oficer Michał Gorecki, który oddał w całości zgubione pieniądze.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Z powodu likwidacji filji ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

po cenach znacznie niższych, niż obecnie

niżej cen fabrycznych

Dywany Materje

Portjery meblowe

Chodniki Kopy

Dywany Narzuty

1633n perskie Kołdry i t. p.

w olorzymim wyborze

FILIP HAAS I SYNOWIE

Lwów, ul. 3-go maja 1. 7.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 6 marca. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 bm.: Pogoda zmienna z zanikającymi opadami o postaci zmiennej. Nocą silniejsze przymrozki, dniem odwilż. Umiarkowane, lecz naogół zanikające wiatry półn. zachodnie i północne.

ŚNIEG NIEDŁUGO JUŻ BEDZIE PADAL.

Warszawa, 6 marca. (AW.) Według informacji Polsk. Inst. Meteorologicznego, po przejściowych drobnych opadach i przymrozkach dzisiejszej nocy, już jutro nastąpi częściowe wypogodzenie się, a za kilka dni powróci piękna wiosenna pogoda. Tylko na wschodzie Polski mogą się jeszcze utrzymać parę dni przymrozki i opady śnieżne.

Wpływ T. G. Masaryka na program polityki czechosłowackiej.

Masaryk interesował się zawsze niemal wszystkimi przejawami życia publicznego i o jego wpływie na polityczny program czechosłowacki można pisać całe tomy. Dopiero przyszłość zdola ocenić całkowity bilans jego ogromnej czynności społecznej, ja w tych kilku wierszach, do napisania których dało mi sposobność łaskawe zaproszenie redakcji „Słowa Polskiego”, chcę się ograniczyć tylko do kilku haseł jego programu.

Myśli Masaryka są dla każdego łatwo dostępne i zrozumiałe, ponieważ jest on w stałym kontakcie z życiem i odrzuca z polityki wszystko abstrakcyjne. Jego filozofia nosi wszędzie wyraźne piętno życia.

Już jego praca habilitacyjna „Samobójstwo jako masowe zjawisko społeczne” zdradza, że Masaryk trafił w sedno życia, analizuje społeczeństwo i bada przyczyny rozkładu nowoczesnej ludzkości.

Widzi, że konieczna tu jest naprawa i natychmiast przykładą rękę do dzieła. W słowie i piśmie porusza zagadnienia praktycznego znaczenia społecznego, gromi społeczeństwo, głosi odrodzenie życia religijnego, moralnego i społecznego.

Zaczyna od własnego narodu. Przyszłość jego widzi w podniesieniu poziomu kulturalnego i społecznego. Lecz tylko podniesienie wyłącznie powszechnego poziomu umysłowego nie jest wystarczające, należy udoskonalić również i poziom moralny. To jest najlepszy środek do osiągnięcia utraconej samodzielności państwowej.

Znacznym czynnikiem społecznym w rodzinie i społeczeństwie jest kobieta. Dlatego rozstrzygnięcie kwestji kobiecych znajduje w Masaryku zawsze gorliwego i energicznego propagatora.

Masaryk nigdy nie wzbijał się do romantycznych wyżyn i nie dał się omanąć lotnym marzeniom. Dlatego jest przeciwnikiem sentymentalnego romantyzmu również w pojmowaniu historii i z całą bezwzględnością występuje przeciw fałszowaniu przeszłości, choćby to było nawet w dziełach poetyckich, ponieważ naród buduje na tradycjach swych przodków.

Masaryk jest miłośnikiem ruchu i fanatykiem pracy. Każde życie przemysłać i patrzeć na nie poważnie. Praca winna być nie tylko wytrwała, lecz i systematyczna: tylko tak prowadzi do celu.

Hasłem Masaryka jest: Nie kłamać i nie bać się. Nie kłamać znaczy nie tylko mówić prawdę, lecz i bronić jej i walczyć o nią, głównie jeżeli chodzi o ucisk społecznie słabszych.

Jest przeciwnikiem niezdecydowania, dwójakości i nieszczerości tak w życiu prywatnym, jak i w polityce.

Masaryk wyprzedza swą erę o kilka dziesięcioleci. Nie loka się przyjsz z no wemi hasłami w czasie, który jeszcze do nich nie dojrzał i nie jest do nich życzliwie usposobiony. Lecz Masaryk nie obawia się, że zostanie niepopularnym i czas okazuje, iż miał słusność.

Masaryk wywołał w narodzie rewolucję myślową, która uczyniła naród czechosłowacki zdolnym do natychmiastowego zorientowania się w dziejowym znaczeniu wojny światowej i systematycznego przygotowania się do energicznej, stanowczej interwencji przy pierwszej nadarzającej się sposobności rewolucyjnej, do obalenia gniebiciela i organizacji własnego państwa.

Wojna światowa zastała Masaryka na swym miejscu: Z jednej strony brata na siła wojskowa i przenoś — z drugiej bój o prawo, sprawiedliwość i demokrację. Masaryk nie waha się ani na sekundę, w którą stronę ma się przechylić. Jako starzec 64-letni opuszcza bezczynną powziawszy mocne postanowienie walczyć na emigracji po boku demokracji zachodniej o najświętsze ideały swego narodu, jego wolność i państwowa samodzielność, odbywa podróż naukową świata, organizując stu

tysięczną armię legionową i głosząc wszędzie jako warunek zabezpieczenia pokoju europejskiego konieczność rozwiązania monarchii habsburskiej. Praca jego uwieńczona zostaje powodzeniem:

naród czechosłowacki odzyskuje wolność i Masaryk po 4-letnich trudach wojennych, poświęceniach i ofiarach, jako pierwszy prezydent nowego państwa, w triumfie, jakiego Praga do-

tychczas nie widziała, powraca do ojczyzny.

Ale nie daje się omanie sława. Wie, że nie wystarczy uzyskać wolność, lecz trzeba wybudować również fundamenty przyszłego państwa; uczy naród rozumieć i realizować zasady demokracji, która oznacza wolność, ale nie taka, aby każdy mógł robić, co mu się podoba, lecz by zostało zrealizowane to, do czego wszyscy doszli drogą wspólnego rozumowego badania. Demokracja oznacza poszanowanie obcych poglądów, nakazuje wysłuchać również wywodów strony przeciwej. Ma ona również swe wady, lecz nie wypływają one z parlamentaryzmu, ale z niedostatków społeczeństwa i niedostatki te należy usuwać.

Zabezpieczywszy naród w kraju, natychmiast przystępuje do rozstrzygnięcia stosunku do sąsiadów i zagranicy wogóle. Wytyczną jego polityki zagranicznej jest zbliżenie państw i narodów, w którym widzi zapewnienie spokoju i nowy ustrój świata.

Z praktycznych zadań najważniejszym jest rozstrzygnięcie problemów społecznych, szczególnie piekających w okresie powojennym.

Prócz praktycznych zagadnień państwowych nie zapomina nigdy o stronie ideowej, z której winna wychodzić wszelka czynność polityczna państwa, jeżeli spotkać się ma z powodzeniem.

Zyciową dewizę swoją formuluje w swej „Rewolucji światowej”, gdzie występuje jako nauczyciel swego narodu i wytycza mu wskazówki, jak pracować dla lepszej przyszłości własnej i ludzkości wogóle.

Dlatego dnia dzisiejszego cały naród czechosłowacki w sercach swych przebywa u swego Prezydenta, chyląc przed nim czoło, gotów pójść za jego przykładem i bronić jego wielkiej dewizy, którą dał swym współczesnym i generacjom przyszłym.

Dr. J. Jirasek

konsul czechosłowacki we Lwowie.

Życiorys T. G. Masaryka.

Tomasz Masaryk, syn woźnicy folwarcznego Józefa i jego żony Teresy, przyszedł na świat 7 marca 1859 roku w Hodoninie na Morawach. Matka Masaryka, która przez dłuższy czas służyła w Wiedniu, uświadczyła sobie znaczenie wykształcenia. Po ukończeniu szkoły realnej miał młody Masaryk wstąpić do seminarium nauczycielskiego, lecz podanie jego odrzucono, gdyż był młody. Przyjął więc na razie posadę praktykanta nauczycielskiego w miejscowej szkole wiejskiej, ale już po dwóch miesiącach okazało



się, że środki rodziców Masaryka zbyt są szczupłe, by Tomasz mógł pozwolić sobie na luksus bezpłatnego praktykowania w szkole, wobec czego po sześciotygodniowym terminie powrócił Masaryk niespodziewanie do domu rodzicielskiego. W domu przyjęto go niezbyt serdecznie i po kilku już dniach ponownie oddano do terminu, tym razem do kowala. Pracując w kuźni, Masaryk znajdował zawsze dość czasu na naukę. Marzenie jego spełniło się wreszcie w roku 1865, kiedy to wytrwały chłopiec zdał z doskonałym wynikiem egzamin wstępny do drugiej klasy gimnazjum w Bernie Morawskim.

W gimnazjum Masaryk był wzorowym uczniem, a że nauczyciele zdolnego chłopca chętnie polecali jako korepetytora, był młody Tomasz w stanie już od wczesnej młodości samodzielnie się utrzymywać.

Po maturze wstąpił Masaryk na fakultet filozoficzny uniwersytetu wiedeńskiego. Za radą profesora Zimmermanna poświęcił się studiom „tego filozofa, który najbardziej mu się podobał”. Filozofem takim był Platon. Na podstawie pracy dyplomacyjnej „O istocie duszy u Platona” uzyskał Masaryk dnia 16 marca 1876 roku stopień doktora filozofii.

Celem uzupełnienia swych wiadomości naukowych wyjechał Masaryk na czas pewien do Lipska, gdzie powszechną zwrócił na siebie uwagę dwoma odczytami o samobójstwie. Na podstawie pracy habilitacyjnej na temat „Samobójstwo jako masowe zjawisko społeczne”, otrzymał docenturę na uniwersytecie wiedeńskim, a w r. 1882 powołany został jako profesor socjologii na czeski uniwersytet w Pradze. W Pradze zaczął Masaryk brać czynny udział w życiu publicznym, zwracając na siebie powszechną uwagę oryginalnością i odwagą swych idei i myśli. Jego działalność w Pradze była bardzo wszechstronna, obejmując liczne dziedziny życia publicznego. W roku

1877 wyjechał Masaryk po raz pierwszy do Rosji, gdzie odwiedził w Jasnej Polanie Lwa Tolstoja. Długie debaty prowadził Masaryk z Tolstojem na najrozmaitsze interesujące go tematy. A w rezultacie tych debat zmuszony był Masaryk wyznać otwarcie, iż w niektórych zasadniczych kwestjach (przedewszystkiem w sprawie tolstojowskiego „nieprzeciwstawiania się złu”) z wielkim filozofem rosyjskim zgodzić się nie może...

Po powrocie do Czech rzucił się Masaryk ponownie w wir życia politycznego i społecznego, zabierając głos w najrozmaitszych sprawach, zasługujących, jego zdaniem, na zainteresowanie szerszych warstw społeczeństwa.

Powszechny gniew starszej generacji naukowej ściągął Masaryk na siebie wystąpieniem publicznym przeciwko autentyczności t. zw. rękopisów „królowodworskich”, które powszechnie uchodziły za najstarszy zabytek piśmiennictwa czeskiego, Masaryk wysunął pierwszy tezę, iż rękopisy te są zupełnie bezwartościowymi fałszykatami i twierdzenie to wreszcie udowodnił.

Działalność parlamentarna Masaryka rozpoczęła się jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. W roku 1891 wszedł Masaryk po raz pierwszy do austriackiej Rady Rzeszy z ramienia stronnictwa młodo-czeskiego, a w jakiś czas potem wybrany został również na posła do czeskiego sejmiku krajowego.

W roku 1893 powrócił Masaryk do swej działalności naukowej. Zagadnienia polityczne i społeczne nie przestały go jednak w dalszym ciągu interesować i w roku 1899 zdecydował się założyć własne stronnictwo polityczne, którego organem prasowym stał się „Czas”. W roku 1907 wybrany został Masaryk powtórnie na posła do Rady Rzeszy i mandat ten zatrzymał również po wyborach w roku 1911. Od tego czasu Masaryk parlamentu wiedeńskiego już do samego prawie wybuchu wojny światowej nie opuszczał. W roku 1913 zakończył profesor Masaryk swe kapitalne dzieło p. t. „Rosja i Europa”, które wkrótce przełożone zostało na wszystkie prawie języki europejskie.

Kiedy wybuchła wojna światowa, Masaryk wyjechał celem zorganizowania czechosłowackiej akcji niepodległościowej za granicę, do Szwajcarii, Paryża, Londynu, a wreszcie do Agaryki.

Ten okres działalności Masaryka żyje jeszcze żywo w pamięci współczesnego pokolenia. Zakończył się on spełnieniem wszystkich marzeń wielkiego patrioty, zmartwychwstaniem niepodległej Czechosłowacji. Dnia 20 grudnia 1918 roku powrócił Masaryk do ojczyzny. Dnia 21 grudnia 1918 Praga uroczyście i entuzjastycznie witała pierwszego prezydenta wolnej Czechosłowacji, powołanego na to zaszczytne stanowisko jeszcze w dniu 14 listopada przez rewolucyjne Zgromadzenie Narodowe...

Po ukonstytuowaniu się pierwszego normalnego parlamentu czechosłowackiego wybór prof. Masaryka na stanowisko prezydenta państwa został potwierdzony, a w roku 1927 po skończeniu się pierwszej kadencji urzędowania prezydenta wybrany został Masaryk powtórnie prezydentem i na tym stanowisku szczęśliwie doczekał swego 80-lecia, obchodzonego dziś radośnie przez cały naród czechosłowacki.

Szczegóły przejęcia przez Polskę bałtycko-amer. linii okrętowej.

W dniu 24 lutego 1930 r. zostały zakończone pertraktacje prowadzone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z duńskim Towarzystwem „The East Asiatic Company Ltd.”, na mocy których powstaje polskie towarzystwo okrętowe żeglowne transoceaniczne, które będzie utrzymywało regularną linię okrętową pomiędzy Gdynią a portami Ameryki Północnej. Towarzystwo będzie posiadało kapitał mieszany duńsko-polski. Ze strony Polski udziałowcem towarzystwa będzie przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska” z większością w kapitale. Stanowiska prezesa rady i dyrektora zarządzającego są zastrzeżone dla obywateli polskiej, stanowisko wicedyrektora dla obywatela duńskiego.

Nowe polskie towarzystwo okrętowe wchodzi w posiadanie całokształtu istniejącej od 1922 roku Bałtycko-Amerykańskiej Linii wraz z trzema statkami „Polonia”, „Litwania” i „Estonia”, oraz wraz ze wszystkimi agenturami tego towarzystwa na terenie Rzeczypospolitej, Ameryki Północnej i w szereg państw europejskich. W ten sposób przechodzą pod polską banderę trzy duże statki transoceaniczne, z których „Polonia” posiada 15.000 ton, a dwa pozostałe po 12.000 ton.

Uruchomienie polskiej linii transoceanicznej jest posunięciem pierwszej wagi w dziedzinie polskiej polityki morskiej. Dotychczas przewóz polskich emigrantów za ocean odbywał się wyłącznie na statkach zagranicznych, a polskie wychodźstwo płaciło wielomilionowe sumy rocznie linjom cudzoziemskim. Obecnie Polska, posiadając ogromny kapitał w postaci ruchu emigracyjnego, sama, bodaj częściowo zamnie się przewozem swych obywateli do krajów zamorskich.

Wiadomości bieżące.



Piątek

Tomasza

Intro: Jana Boż.

Wschód słońca 5:56

Zachód 17:15

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 7.30: „Baron cygański”, zniżki ważne.

Sobota godz. 3.30: „Staś lotnikiem”, premiera, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, ceny niższe. — Godz. 7.30: „Skowronek”, zniżki ważne.

Niedziela godz. 3.30: „Staś lotnikiem”, ceny niższe. — Godz. 7.30: „Szechere-zada” i „Postój kawalerji” (balet), zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Piątek godz. 7.30: „Święto kos”, zniżki ważne.

Sobota godz. 7.30: „Święto kos”, zniżki ważne.

Niedziela godz. 3.30: „Święto kos”, ceny niższe. — Godz. 7.30: „Święto kos”, zniżki ważne.

TEATR REWJI „GONG”.

Piątek godz. 7.30 i 9.30: „Tu znajdziesz męża”, premiera.

Sobota godz. 7.30 i 9.30: „Tu znajdziesz męża”.

Niedziela godz. 7.30 i 9.30: „Tu znajdziesz męża”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 7 marca: XVIII Mistrzowski Koncert abonamentowy — Alfred Hoehn, Pianista.

Wtorek 11 marca: The Utica Jubilee Singers — Murzyński zespół wokalny.

Z życia Towarzystwa. Dnia 4. III. 1930 r. w kościele Archikatedralnym we Lwowie, pobłogosławił ks. Infulat Czajkowski związek małżeński p. inż. Ewy Hupczycówny, z p. inż. Stanisławem Machowskim. 1627

KINOTEATRY.

APOLLO: „Skrzydłata Flota” z Ramonem Novarro. (Film dźwiękowy).

CHIMERA: „Pat i Patachon jako gazeciarze”.

CASINO: Iwan Mozzuchin jako „Manolescu”.

KOPERNIK: Pieśń o atamanie „Wołga Wołga”.

LEW: „Halka” arc. śpiewno - muzyczne.

MARYSIENKA: Pieśń o atamanie „Wołga Wołga”.

PALACE: „Melodia serc”, film dźwiękowy.

STYLOWY: „Motyl brukowy”.

— Premiera prześlizniętej bajki dla dzieci i młodzieży szkolnej „Staś lotnikiem” Remusa* odbędzie się w sobotę 8 bm. o godzinie 3.30 po poł. w Teatrze Wielkim. Niezwykle pomysłowa akcja, która przenosi widza ze sklepu z zabawkami na poddasze wędrownych cyrkowców i która

Tow. „Dzieci na wieś”.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Bol. Lewickiego walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa „Dzieci na Wieś” instytucji nadzwyczaj pożytecznej od 10 lat z górą pracującej dla podniesienia stanu zdrowotnego młodego pokolenia. Równocześnie Tow. opublikowało szczegółowe sprawozdanie, z swej działalności, którego wyniki świadczą o ofiarnej i bezinteresownej pracy humanitarnej poszczególnych obywateli. Z wspaniałej cyfry zwyż 20.000 dzieci wysłanych w przeciągu 10 lat na wieś w r. 1929 korzystało 967 dzieci na 18 kolonjach wakacyjnych z dobrodziejstwa świeżego powietrza i treściwego odżywiania.

Akcją kolonijną objęto w ostatnim roku nie tylko młodzież szkół powszechnych, ale także młodzież rękodzielniczą obojga płci — co dla tej ostatniej pracującej niejednokrotnie w warunkach zdrowotnych opłakanych, było niezmiernie doniosłe. Personel kierowniczy i siły pedagogiczne mimo skromnego wynagrodzenia wypełniały gorliwie i z prawdziwym poświęceniem przyjęte na się obowiązki.

Dochody Tow. składały się przeważnie z subwencji województwa, magistratu, kuratorium, Kasy chorych i innych na 23.987 zł., oraz różnych opłat za młodzież zł. 40.124. Dochód z imprez 2084 zł., wkładki członków natomiast tylko zł. 332 — ta ostatnia cyfra świadczy smutnie o słabem i prawie że nikłym zainteresowaniu się szerszego społeczeństwa tą doniosłą akcją i należy spodziewać się, że już

przedstawia przygody Stasia i jego podróży aeroplanem, przysporzy niezmierną ilość wrażeń młodocianym widzom. Rolę Stasia odgrywa p. Sławińska, ulanem-lalką będzie p. Dobiecki, solista naszego baletu, resztę świetnej obsady stanowią pp. Dobrzańska, Rowińska, Barwińska, Strzelecki, Ratschka, Hilzenradt, mała Dziunia N. i wielu innych. Piękne dekoracje, liczne efekty sceniczne, balet lalek, balet dzieci, uczynią z sobotniej premiery pierwszorzędną widowiskową, która wzbudzi niezawodny zachwyt naszych miłośników i zainteresowanych dorosłych.

— Ołbrzymi sukces moralny towarzyszy wystawieniu „Święta kos”, sztuki Wł. Kozickiego, nagrodzonej na konkursie Lwowa, w Teatrze Małym. Znakomite powagi w dziedzinie literatury i krytyki literackiej wypowiadają się nader pochlebnie o tym utworze lwowianina, znanego ze swej kultury umysłowej i duchowej, który po raz pierwszy zadebiutował na scenie. Dokoła gra artystów pp. Zielińskiej, Gutnera, Lewickiej, Kierczyńskiego, Stepowskiego, Zyteckiego, inteligentna reżyseria p. Zyteckiego, piękne, harmonijne dekoracje pomysłowo znanego art. mal. Sichulskiego składają się na całość, stojącą na najwyższym poziomie artystycznym. Dziś w piątek 7-go, sobotę 8-go, niedzielę 9-go bm.

poza murami miasta, lecz w samym mieście; gdy tylko prześladowania osłabły, zgromadzali się chrześcijanie w Rzymie, w domach bogatszych wyznawców Chrystusa; w domach tych były urządzone kościoły domowe (ecclesia domestica, domineum), — i wiele świątyń dotąd istniejących w Rzymie powstało z takich właśnie kościołów. — Katakumby, względnie wznoszące się nad nimi ówczesne wille bywały miejscem zebrań tylko w czasie okrutniejszych prześladowań, — a gdy Rzymianie poniewierali uznawane zazwyczaj prawo dotyczące stowarzyszeń pogrzebowych i szanując wszelką ich własność, nawet cmentarzyska podziemne niezawsze dawały schron bezpieczny. Były jednakże w owym czasie stałe dnie, w których — nawet w okresie zupełnego spokoju odprawiano tłumne pielgrzymki do świętych podziemi; dnie rocznicy męczeństwa wiernych, spoczywających w danym podziemiu. W czasie wspólnej uroczystości ryto na ścianach podziemnej kaplicy słowa modlitw, zwróconych do tych właśnie — najbliższych spoczywających świętych.

Na one prośby podziemne spoglądali śmy przed chwilą. Dowodzą one: 1) że ciała św. Apostołów Piotra i Pawła

w przyszłym roku sprawozdawczym cyfra ta się pokaźnie zwiększy.

Suny wydatków na aprowicację stale wzrastają procentowo w stosunku do procentowo zmniejszających się wydatków administracyjnych.

Z ogólnej sumy rozchodów z r. 1929, wynoszącej 52.706 zł. wydano na aprowicację 76.19 proc., a na wszelkie inne wydatki 23.81 proc.

To też w żadnym roku przybytek na wadze nie był tak wielki jak w ubiegłym. Na 857 zważonych dzieci 838 wykazało przyrost od 1 i pół do 6 i pół kg.

Na walnym zgromadzeniu wyrażono podziękowanie b. wicepr. dr. Poratyńskiemu i Włodzimierzskiemu za zasługi położone dla Towarzystwa, następnie omówiono akcję kolonijną ubiegłego roku podkreślając życzliwe odnośnienie się władz szkolnych, a szczególnie p. kuratora Pytlakowskiego oraz wyrażono gorące podziękowanie za świetne wyniki pracy organizacyjnej dyr. Michała Muchy. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi i wyrażono podziękowanie dyr. St. Sokołowskiemu.

Wizytator Bruchnalski wyjaśnił sprawę zakładania osiedli, wiceprez. Lewicki sprawę parceli Towarzystwa nad morzem. Nastąpiły wybory. Prezesem wybrano wizytatora Karola Zagajewskiego, wiceprezesami Bol. Lewickiego i p. Rudnicką, jako nowych członków zarządu pp.: Królika, Lisowskiego, Tomankowa, Kopystyńska i Weignerównę. Do komisji rewizyjnej pp. Szczurkiewicz, Kwiatkowski i Żmużniński, jako zastępcę p. Jaremkę. M. Stawiński.

ostatnie przedstawienia tej niezwykle interesującej nowości repertuarowej w Teatrze Małym.

— P. Sosnowski, znakomity artysta i reżyser, obecnie z Teatru Miejsk. w Krakowie został zaproszony na występ do Lwowa jako reżyser i aktor. P. Sosnowski na razie reżyseruje sztukę polskiego autora, przeznaczoną na obchód imienin marszałka Piłsudskiego, dotąd na żadnej scenie polskiej nie wystawioną.

— Jedyne występy Ordonówny i Boda odbędzie się we wtorek 11 marca o godz. 9.30 w gmachu „Colosseum” („Gong”). Wczoraj, po ukazaniu się afisza na mieście, kasa przedsprzedaży w kinie „Kopernik” była formalnie oblegana przez publiczność, która pragnęła zawczasu zapatrzeć się w bilety. Będzie to jedynym występem naszej ulubienicy przed wyjazdem jej na czas dłuższy za granicę.

— Rozkaz! Wszyscy członkowie Korpusu Wyszłych Wojskowych we Lwowie mają się stawić dnia 9 bm. o godz. 8 rano w lokalu własnym przy ul. Ochonek 1. 1, celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie oraz pochodzie, mającym się odbyć tegoż dnia z okazji Tygodnia Pomorskiego.

— „Wieczór Pomorza” urządza Tow.

Program Tygodnia Pomorskiego.

Sobota 8 marca godz. 18.30: Capstrzyk.

Niedziela 9 marca o godz. 9 rano odbędzie się w Bazylice Katedralnej dziękczynne nabożeństwo, poczem nastąpi na statku ustawionym pod pomnikiem Mickiewicza uroczyste podniesienie „Bandery” i poważny defiladowy pochód. W tym celu tegoż dnia o godz. 9 rano zbiorą się wszystkie zrzeczenia i organizacje ze sztandarami i orkiestrami w Ryнку, na przestrzeni między ulicami: Hałicką—Krakowską—Dominikańską, a niezrzeszona publiczność na pl. Św. Ducha, gdzie uformują pochód, który przejdzie ul. Trybunalską, pl. Św. Ducha, ul. Legionów, pl. Marjackim, ul. Akademicką do pl. Akademickiego, skąd nastąpi rozcięcie się dowolnymi ulicami.

Porządek pochodu: Przynoszenie woj skowe Młodzieży szkolnej i Organizacji społecznych, Harcerstwo żeńskie i męskie, Młodzież akademicka, Zrzeczenia ze sztandarami i orkiestrą, w końcu kolumnami publiczności.

Pochodem kierują pp. Radca Dzieńdziewicz i Prof. Chomiński.

O godz. 12-tej: Uroczysta Akademia Pomorska w Teatrze Wielkim.

Cały dzień zbiórka po ulicach i po lokalach na kolenie letnie dla dzieci kaszubskich.

Wykłady Tygodnia Pomorskiego, które się będą odbywać w Muzeum Przemysłowym przy ul. Hetmańskiej 20 o godz. 19. Wstęp wolny.

Poniedziałek 10 marca: Prof. Dr. Jan Rogowski — „Znaczenie Pomorza dla Polski”.

Sroda 12 marca: Major dypl. Stanisław Kraus — „Pomorze pod względem wojskowym”.

Piątek 14 marca: Prof. Dr. Adam Fischer — „Związek etnograficzny Pomorza z Polską”.

Niedziela 16 marca od godz. 10 do 13 wykłady popularne o Pomorzu i morzu z aut. jeżdżących po mieście.

O godz. 13.30 w południe uroczyste spuszczenie „Bandery”.

Wieczorem na zakończenie Tygodnia Pomorskiego urządza Sokół-Macierz w sali własnej Uroczysty Wieczór Morski.

gimnastyczne Sokół III w niedzielę 9 bm. o godz. 7 wiecz. w sali przy ul. Św. Marcina 6. W programie przemówienie prof. dr. Wolańczyka i odczyt o Pomorzu, ilustrowany licznymi obrazami świetlnymi.

— Ku czci prez. Masaryka, Klub Polsko-Czeskosłowacki zaprasza do jawniejszego udziału w uroczystej akademii ku czci prez. Masaryka, która odbędzie się w ratuszu w sobotę 8 bm. o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 7 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego, z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. T. Falkiewicz: Dwa rzadsze przypadki tężyczki (pokaz); 2) doc. St. Legeżyński: O psittakosie (wykład).

— Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę 8 bm. odbędzie się w Seminarjum filozoficznym Uniw. 36-te posiedzenie Sekcji psychologicznej, na którym docent Uniw. dr. A. Demianowski i dr. J. Prostig wygłoszą odczyt p. t. „O psychologicznie ciekawym kryminalnym przypadku schizofrenji”.

— Związek Oficerów Rezerwy, Koło Lwów, zawiadamia swych członków, że 8 bm. o godz. 20.30 odbędzie się w Hotelu

soły, dźwięczny głos:

— Są tutaj bardzo piękne, karminowe róże. Świeżutkie.

Brat Damian żartuje chyba. Krzaki róż — na dwa piętra pod ziemią? Trzeba to zobaczyć. Stromemi schodami ze szedłem w błado rozświetloną czeluść, do brata Damiana. Rzeczywiście, — pierwszy grób, grób M. Kludjusza Hermesa jest pełen karminowych róż, cudownie świeżych. Na białym tle pochylego wnątku przeginają się rozkwitłe krzewy różane w linjach lekkich, swobodnych, pełnych wdzięku. Sprawiają wrażenie, jak gdyby inalowane były ręką bardzo radosną — przed dniami kilkoma. Na białym łuku sklepienia, w głębi grobu — fresk, przedstawiający parę bażantów, skubiących winogrona z wielkiej czary szklanej. Na ciemnym szklawie cudowny, świetlny połysk.

W grobowcu drugim, i trzecim sklepienie ściany pochylego żeńcia w głąb pokryte są ornamentami wypukłe rzeźbionymi; medaljony białe, koliste i sześcioboczne, wiązane łądkami kwietnymi. Brat Damian dumął przy tym widoku bardzo długo, — wreszcie rzekł: niech pan mówi wszystkim, że renesans rzymski zaczął się w I wieku do Chrystusie. (Dok. nast.)

ANDRZEJ RYBICKI. 3)

O bracie Damianie i prośbach podziemnych.

(Ciąg dalszy.)

Pierwsi chrześcijanie pragnęli spoczywać po śnierci — nie wpośród pogan; zamożni patrycjusze przednawali na ów cel część swych podziemskich posiadłości, — tam składali ciała wiernych, niekiedy ciała jakiegoś męczennika, — i tam wkońcu ich samych kładziono na oczekiwanie dnia zmartwychwstannego. Dokoła krypty, w której spoczywał wyznający Chrystusa właściciel wili, albotęz jakiś męczennik, drażono okężne galerje, przez znaczone na groby późniejsze; miejsca owych grobów, znajdujących się powyżej najważniejszego grobu środkowego, nazywano loculi. Otóż — dla dowodu, iż pierwotne miejsce spoczynku św. Apostołów Piotra i Pawła ukryte jest rzeczywiście poza ową szczeliną mroczną, — ważny jest szczegół następujący: pierwsi chrześcijanie odprawiali wszelkie obrzędy liturgiczne najczęściej nie w katakumbach, leżących

spoczywały w istocie niedaleko miejsc, w którym jesteśmy, — 2) że już w zaraniu chrześcijaństwa modlono się nie tylko do Boga, ale i do świętych, — ważne to w polemice z protestantami, — i wreszcie 3) że św. Piotr wogóle był w Rzymie, czemu niektórzy protestanci uczeni usiłują przeczyć, pragnąc naruszyć przez to dziejową ciągłość władzy Piotrowej. — A teraz — rozstaniemy się”.

To rzekłszy, brat Damian uniósł gorącą świecę wysoko nad głowę, i zaczął zstępować jakimiś niewidnimi schodami w czarną czeluść. Widziałem coraz słabiej światło, rzucające żółtawy odblask na łysą czaszkę zakonnego staruszka, — natomiast ciemna głębia pod szczeliną, przez którą patrzyłem, rozwidniała się stopniowo. Wreszcie zobaczyłem głęboko, w dole kamienną podłogę obszernej pieczary, obwiedzionej wysokimi ścianami. W jednej z tych ścian zobaczyłem trzy wielkie grobowce, lekko ku sobie nachylone; ściana owa jest nieznacznie zakrzywiona. Brat Damian zatrzymał się przy najdalszym grobowcu, i zaczął dawać mi płomieniem świecy jakieś znaki. Zrozumiałem, że to jest miejsce, które pragnąłem ujrzeć. Grób Apostołów. — Nagle doszedł mnie we-

O „Niezdrowej miłości”

Trzeci wieczór dyskusyjny Związku Literatów odbył się w środę w sali Kasyna i Koła lit.-art. pod przewodnictwem prof. Kozickiego. Poświęcono go omówieniu ostatniej powieści Zofii Nałkowskiej p. t. „Niezdrowa miłość”. Dyskusję zagał dłuższym referatem prof. Zdzisław Żygulski. Zaznaczywszy, że autorce — według jej własnego oświadczenia — szło o zademonstrowanie swej tezy o płynności i ciągłej zmienności charakterów i że wprowadziła pewną reformę w technice powieściowej, wkładając całą narrację w usta jakiejś bliżej nieokreślonej osoby, stwierdził, że jeden i drugi eksperyment jej się nie udał. Najlepiej wypadły osoby drugoplanowe. Natomiast Paweł, Agnieszka i Renata wyszli bardzo błado. Ponadto ta „powieść prowincjonalna” wcale nie odzwierciedla życia prowincji.

Rozwinęła się dyskusja, która stała na wysokim poziomie. Prof. Zygmunt Czerny wystąpił w obronie powieści, witając w niej pierwszą próbę przeniesienia na teren polski tendencji, która już dość dawno objawiła się zagranicą, zwłaszcza we Francji w dziele Prousta i in., a zmierza do desagregacji indywidualności i do ujmowania człowieka i życia nie w rytmie ciągłym, ale przerywanym. Zapatrywanie to podzielił p. Ostap Ortwin, uzasadniając je indywidualnie, a p. Wieniewska wyraziła zdanie, że Nałkowska umiejętnie przeprowadziła przemianę charakterów, a raczej osobowości, zwłaszcza w postaci Agnieszki. W obronie też prelegenta, a przeciw zasadzie „płynności charakterów” wystąpili pp. rektor Moraczewski i prof. Brończyk.

Imperial Wieczera koleżeńska, urządzona z okazji zjazdu oficerów rezerwy na dwudniowe ćwiczenia aplikacyjne. O liczne przybycie członków uprasza się. Zgłoszenia do dnia 7 bm. wieczorem w Sekretariacie Związku.

— **Polskie Towarzystwo Geologiczne.** Dnia 8 bm. odbędzie się w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Oddział Lwów, o g. 18-tej z następującym porządkiem dziennym: dr. Henryk Teisseyre: Spostrzeżenie geologiczne w Karpatach Dukielskich; Jan Wdowiarz: Z badań geologicznych w okolicach Jaślik i Przełęcz Dukielskiej. Goście mile widziani.

— **„Wartość życia i szczęście”.** Na ten ważny, ciekawy i fascynujący temat wygłosi p. Aleksander Buczek w niedzielę 9 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Izby przemysłowo-handlowej przy ul. Bourlarda 1. 5 odczyt, którego bez wątpienia każdy z zainteresowaniem i pożytkiem wysłucha, kto tylko ma możliwość pójść.

— **Akademickie Koło T. S. L.** W niedzielę 9 bm. o godz. 10.30 odbędzie się zebranie Sekcji Koleżanek w Domu Oświatowym przy ul. Czarnieckiego 1 II p.

— **Stowarzyszenie Zawodowe Budowniczych,** Kierowników robót, Techników i Przemysłowców budowlanych we Lwowie zaprasza członków swoich na zwyczajne roczne walne zgromadzenie do sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, na dniu 12 bm. o godz. 5 po poł.

— **Walne zgromadzenie „Straży Mógł Bohaterów” we Lwowie** odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 6 po poł. w sali komisyjnej Magistratu lwowskiego.

— **Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych** donosi: 2-gi wykład profesora Polit. Edwina Hauswalda (z cyklu „Racjonalna organizacja i administracja [Amer. Scientific Management] przedsiębiorstw i biur) odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 7 wiecz. w sali XVI Uniwersytetu, Marszałkowska 1 II p. Drugi wykład obejmuje: Przykład organizacji pracowni według Taylora. — System funkcyjny. Biuro organizacji. — System administracji według Fayola.

— **KLUB ZESPOŁU STU.** Zebranie Klubu odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 20, w sali Hotelu Krakowskiego. Na porządku dziennym: Zagadnienie samorządu. Zagał Dr. Wawrzyniec Kuchala.

— **Od mieszkańców ulic: św. Teresy Szepetyckich itd.** otrzymaliśmy skargi na bezprzykładne błoto, utrudniające dostęp do tych ulic od strony placu Jura. Czy nie możnaby w alei wzdłuż klasztoru Sercanek ułożyć chodnika z płyt kamiennych, by umożliwić przejście z ulic tych do ul. Karpińskiego i

Tydzień Pomorski.

RODACY!

W lutym bieżącego roku minęło 10 lat od tej radosnej chwili, kiedy żołnierz polski stanął na ziemi pomorskiej, uwalniając ją po 148 latach z rąk niemieckich.

10 lat temu w zimny i dżdżysty poranek doszedł żołnierz polski do burzliwych fal Bałtyku. Radość z tego powodu zapanowała w całym społeczeństwie. Z chwilą tą polskie wybrzeże morskie przedtem nieznanie, zapomniane i ciche stało się nagie głośnie w całej Polsce.

Tęsknota ku własnemu morzu wybuchła żywiołowo. Ze wszech stron zaczęli je odwiedzać turyści młodzi i starzy.

Nie ograniczono się tylko na jego zwiedzaniu. Państwo wybudowało szybko rzecz walną — port własny — Gdynię, założyło do morza wiele dróg żelaznych i bitych. Ogół społeczeństwa nie tylko wybitny brał udział w powyższych pracach Rządu, lecz także samorzutnie wiele wspaniałych rzeczy dokonał.

Jednak to, co już zostało zrobione, nie jest jeszcze wystarczające. Brak jest czynu w tworzeniu ognisk, z którychby płynęła mała jeszcze znana ludowi nadmorskiemu polska kultura. Brak dobrej opieki nad tym ludem, któremu zawdzięczamy zachowanie dla Polski tego wybrzeża. Brak należytej troski o jego bezpieczeństwo.

A przecież to wyjątkowy kawał ziemi, bo od jego posiadania zależy całkowicie nasza przyszłość i byt mocarstwowy Polski. Nic więc dziwnego, że wymaga od całego społeczeństwa wyjątkowych warunków.

Już od samej chwili powrotu Pomorza na łono Macierzy, zaczęły się nad niem zbierać groźne chmury. Odwieczny wróg Polski — Niemcy czyhają tylko na sposobność, by nam ponownie je zrabować i tym sposobem zadąć naszej młodej jeszcze państwowości cios śmiertelny.

W celu zwrócenia uwagi ogółu społeczeństwa na niebezpieczeństwo, grożące Pomorzu ze strony Niemiec oraz w celu zainteresowania go zagadnie-

niami morskimi, naszą ekspansją morską, znaczeniem morza dla Polski oraz dla uczczenia dziesiątej rocznicy przyłączenia ziemi pomorskiej do Macierzy, Koło Lwowskie Związku Obrony Kresów Zachodnich zainicjowało dla celów powyższych i dla zadokumentowania nigdy nierozzerwalnej łączności Małopolski Wschodniej a szczególnie bohaterskiego Lwowa, z wybrzeżem morskim, urządzenie w czasie od 9 do 16 marca TYGODNIA POMORSKIEGO.

Myśl ta znalazła miły oddźwięk w najszerszych warstwach społeczeństwa lwowskiego. Wszyscy gotują się do wzięcia w Tygodniu jak najliczniejszego udziału. Wobec tego powinien on być wspaniałą, poważną a zarazem radosną manifestacją na rzecz Pomorza i naszego morza. Powinien on wykazać naszym wrógom, że wszyscy, jak jeden mąż, jesteśmy całą duszą i sercem przy naszym wybrzeżu i że ani piędzi jego nie pozwolimy sobie wydrzeć.

Rodacy! Bracia Lwowianie! Pamiętajcie o uroczystościach i imprezach TYGODNIA POMORSKIEGO! Niechaj nikogo z Was w nich nie zabraknie! Pamiętajcie o Pomorzu, o polskim morzu i o naszych Braciach — Kaszubach!

Wszyscy twarzą ku morzu! Na morze Polacy, na morze!!!

Tam Wasza przyszłość i byt mocarstwowy Waszej Ojczyzny!!!

KOMITET HONOROWY:

W. Hr. Gołuchowski, Wojewoda Lwowski, Ks. Biskup Dr. Fr. Lisowski, Sufragan Lwowski, Prof. Dr. Z. Markowski, Rektor Akademii Medycyny Weterynaryjnej, D. Moszoro, Prezes Dyrekcji Poczty i Telegraf., Prof. Dr. O. Nadolski, Komisarz Rządu m. Lwowa, Prof. Dr. A. Pawłowski, Rektor Akademii Eksportowej, Dr. T. Polak, Prezes Lw. Izby Skarbowej, Gen. B. Popowicz, Dow. Okręgu Korpusu Nr. VI, Inż. K. Prachtel-Morawiański, Prezes Lw. Dyr. Kolejowej, Ign. Pytlakowski, Kur. Lwów. Okr. Szkoln., Gen. J. Bar. Römmel, Insp. Armii, Prof. Dr. H. Schramm, Rektor U. J. K., Ks. Arcybiskup Dr. B. Twardowski, Metr. Lwów. obrz. łac., Ks. Arcybiskup Dr. J. Teodorowicz, Metr. Lwów. obrz. orm., Prof. Dr. K. Weigel, Rektor Pol-

techniki, Dr. Cz. Wóycicki, Prezes Sądu Apelacyjnego.

KOMITET OBYWATELSKI:

Przewodniczący: Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Zastępca: Liga Morska i Rzeczna.
Członkowie: Akademickie Koło T. S. L., Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, Chór Techniczny, Chrzęśc. Zw. Zawodowe, Izba Aptekarska, Izba Przemysłowo-Handlowa, Kasyno i Koło Lit.-Art., Korpus Kadetów, Korpus Wysłużonych Wojskowych, Koło Studentów z Kresów Zach., L. O. P. P., Lwów. Tow. Właśc. Reáln., Małop. Dzelnica Związku Tow. Gimn. „So kół” w Polsce, Polskie Tow. Muzyczne, Przystosowanie Wojskowe, Sokół-Macierz, Sokół II, Sokół III, Sokół IV, Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Pow., Stow. Polskich Kupców, Stow. Polskich Emerytów, Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie”, Stron. „Chrzęścijańska Demokracja”, Tow. Dziennikarzy Polskich, Tow. Opieki Kultur. nad Rodakami zagranicą, Tow. Nauczycieli Szkół Wyższ., T. S. L. Sekcja Wschodnia, T.S.L. Okręg Lwów., T. S. L. Koło Pań. Zjednoczenie Polskich Chrzęśc. Tow. Kobięcych, Zjednoczenie Polskich Kolejowców, Zrzeszenie Sędziów Małopolskich, Związek Adwokatów Polskich, Zw. Harcerstwa Polskiego, Zw. Hallerczyków, Zw. Inwalidów Wojennych, Zw. Legionistów Polskich, Zw. Niższ. Funkcjonariuszy Poczty i Telegr., Zw. Pol. Akad. Młodzieży Ludowej „Posiew”, Zw. Pracowników Mięł. Kol. Elektr., Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Obrońców Lwowa, Zw. Obyw. Pracy Kobiet, Zw. Pol. Szkół Powsz. i Wyższ., Zw. Strzelecki, Zw. Teatrów i Chórów Włośc., Zw. Urzędników Gminy m. Lwowa, Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników, Związek Ziemian.

PELNY KOMITET WYKONAWCZY:

Delegaci Organizacji Komitetu Obywatelskiego.

ŚCISŁY KOMITET WYKONAWCZY:

Zarząd Koła Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.
Przewodnicząca: Helena Popielowa.
Zastępcy: Prof. Jadwiga Romerowa, Prof. Dr. Jan Rogowski.
Sekretarze: Władysław Moszyński, Witold Wawrzynowicz.
Skarbnik: Władysław Kiełbusiewicz.
Zastępca: Inż. Halina Łabnowa.
Członkowie: Dr. Maria Chelińska, Prof. Helena Ernstowa, Prof. Leokadia Kostrzewska, Maria Muchinowa, Prof. Zofia Smolkowa, Inż. Władysław Wiancki, Prof. Dr. Aleksander Zakrzewski.

doprowadzić tę ostatnią ulicę do możliwego stanu?

— **Przyjęcie u konsula czechosłowackiego dr. Jiraska.** Z okazji ośmdziesiątej rocznicy urodzin prezydenta Rząplitei czechosłowackiej Masaryka, odbyło się w dniu wczorajszym przyjęcie u konsula czechosłowackiego dr. Jiraska. W salonach pp. konsulstwa zebrał się liczni przedstawiciele sfer urzędowych, społecznych i kulturalnych Lwowa, podejmowani gościnnie przez p. Konsula i Jego małżonkę, znaną poetkę p. Annę Jiraskową, przy pomocy sekretarza konsulatu p. dr. Rojicka. Wśród obecnych zauważyliśmy: p. wojewodzinę Gołuchowską, prez. Prachtla-Morawiańskiego, prez. Hamerskiego, prof. Czekanowskiego, prof. Fischera, konsula rumuńskiego Gall'na, dyr. Barwińskiego, prezesa klubu polsko-czechosłowackiego Wisłockiego, starostę Eckhardta, kustosa Mękarzkiego, dyr. Trawińskiego, dr. Komira, lektora języka czeskiego w Uniwersytecie J. K., p. Höfflingera i wielu innych.

— **Pogrzeb śp. Emila Bazylego Gaberlego.** We środę 5 bm., odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Emila Bazylego Gaberlego, b. prezydenta poczty i radnego miejskiego. W pogrzebie uczestniczyli komisarz Rządu prof. Nadolski, prezes Moszoro, prezes Schifner, rektor Abraham, dyr. Bernacki, dyr. Kotula, dyr. Uhma, ks. dr. Gługosz i liczne grono przyjaciół i znajomych śp. zmarłego i rodziny. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym, który zamknął w sobie doczesne szczątki dobrego człowieka i zasłużonego obywatela naszego miasta.

— **Otwarcie wystawy sztuki huculskiej** odbędzie się jutro 7 bm. o godz. 12-tej w południe w Miejskim Muzeum Przemysłu Artyst. Wystawę tę urządziła Liga Pomocy Przemys., Muzeum Przem. Art. i Spółka „Sztuka Huculska” z Kosowa. Wystawione będą kilmy, wyszycia huculskie i różne wyroby huculskie rzeźbione i inkrustowane.

— **Magazyn pościeli,** R. Drzala, Lwów, ul. Chorażczyzny 5 (obok kina „Apollo”) poleca kołdry, materace, oraz przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 335

— **Zamach samobójczy nieznanego kobiety.** W rzeczywistości przy ul. Piotra 25 w zamiarze samobójczym wybiła większą ilość esencji octowej kobieta nieznanego nazwiska. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

— **Z kroniki włamań.** Nieznany sprawca dostał się do mieszkania Stefanji Czerniak przy ul. św. Kingi 1. 10, skąd zabrał na jej szkodę futro damskie, płaszcz, rewolwer belgijski — ogólnej wartości 3500 zł. — Ubiegłej nocy nad ranem nieznanymi sprawcy włamali się do restauracji N. Buraka przy ul. Batorego, gdzie skradli większą ilość wódek.

— **Aresztowanie włamywacza.** Policja przytrzymała Zbigniewa Gramskiego, zamieszkałego w Rawie Ruskiej i Tadeusza Romaniuka, zam. w Skniłowie za kradzież z włamaniem w sklepie „Ukr. Torhowni” w Rawie Ruskiej.

— **Przytrzymanie „torebkarza”.** Na gorącym uczynku kradzieży torebki na szkodę Joanny Dmyterko areszto-

wany został Jakób Harasymczuk, liczący 25 lat, pozostający bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

— **Pożar strychowy w ochronce.** Wczoraj wieczorem wybuchł pożar strychowy w rzeczywistości „Ochrony dzieci” przy ul. św. Wojciecha 1. 26. Z niewiadomej przyczyny zapaliła się tam słoma, nagromadzona na strychu. Straż pożarna szybko ogień ugasiła.

— **# Produkcja dywanów i kilimów w Polsce.** Na terytorjum Polski czynnych jest obecnie 69 wytwórni dywanów, kilimów i gobelinów, z czego w województwach centralnych 23 wytwórnie, we wschodnich 1, w zachodnich 13, w południowych 32. W fabrykach tych pracuje około 2800 robotników, ogólna zaś liczba krosien wynosi 1717. Produkcja wszystkich fabryk w r. 1929 wynosiła 1.408.608 kg. w tem: dywanów bawełnianych wyprodukowano 38.496 kg., wełnianych 355.161 kg., jedwabnych 4189 kg. i innych 1.010.762 kg.

— **# Kino w pociągach.** Do ministerstwa komunikacji wpłynęła oferta prywatna na urządzenie kinoteatrów w pociągach dalekobieżnych. W specjalnie urządzonym wagonie umieszczonyby ekran i aparat projekcyjny. Duży wagon kinowy mógłby pomieścić kilka dziesiąt osób.

Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie, tenbarziej, że kinematograf kolejowy mógłby służyć także do wyświetlenia specjalnych filmów propagandowych, kolejowych, przemysłowych i turystycznych. Pasażerowie nudząc się w długiej podróży, z przyjemnością korzystaliby z tej nowej rozrywki.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabunkowe morderstwo.

Przed sądem przystętych staneli wczoraj Władysław Kładko 21-letni pomocnik piekarski i kolega jego po fachu 23-letni Michał Rązik, oskarżeni o rabunkowe morderstwo dokonane na Natanie Schmiererze. Natan Schmierer syn piekarza z Winnik roznosił codziennie pieczywo z piekarni swego ojca, bywając często w Dawidowie i Starem Siole. W tej ostatniej wsi Schmierer spotykał pomocnika piekarskiego Rązika, zajętego w tamtejszej piekarni — przed którym chwalił się, że zarabia bardzo dużo, bo wyroby jego ojca znajdują chętnych nabywców. Pokazywał nawet Rązikowi dobrze naładowany portfel. To właśnie stało się powodem jego zguby, bo w Rąziku obudził się zamiar zamordowania Schmierera i zawiadnięcia jego pieniędźni. Straszny swój zamiar niedługo wprowadził w czyn. Oto w dniu 19 października ub. r. Rązik oświadczył swemu pryncypałowi piekarzowi w Starem Siole — że musi udać się do Lwowa, gdzie pragnie kupić sobie kurtkę. Przybywszy do Lwowa udał się na Zamarstynów do swego kolegi Kładki i nakłonił go do przystąpienia do spółki. Rązik uzbrojony w rewolwer umówił się z Kładką, że przysiądą się do Schmierera a gdy nadarzy się sposobność, Rązik strzeli do niego, Kładko zaś przygotowaną żelazną sztabą dobije go. Kładko zgodził się na to, pod warunkiem, że łupem podzieli się po połowie.

W myśl umowy w dniu 21 października obaj udali się do Dawidowa na poszukiwanie Schmierera. W Dawidowie go jednak nie znaleźli — udali się zatem do Starego Siola gdzie zaczęli na drodze. Około godz. 15 nadjechał Schmierer. Rązik oświadczył mu, że jest bez posady i zapytał, czy nie mógłby jej znaleźć u jego ojca. — Schmierer przyrzekł pogadać z ojcem, a tymczasem wziął obu na wóz i pojechał w stronę Dawidowa. Dla łatwiejszego wykonania planu, obaj oskarżeni usiedli z tyłu wozu.

W drodze przysiadła się do nich jakaś dziewczyna, która na razie przeszkodziła w wykonaniu morderstwa. Koło Dawidowa dziewczyna owa wysiadła, a wówczas Kładko trafił Rązika — przypominając mu, że sposobność się zbliżyła. W tej chwili Rązik strzelił do Schmierera mierząc w tył głowy. Strzał jednak chybił. Wówczas Kładko ugodził ofiarę sztabą żelazną. Uderzenie było tak silne, że Schmierer doznawszy złamania podstawy czaszki natychmiast ducha wyzionął. Przekonawszy się, że ofiara nie żyje, mordercy przeszukali jej kieszenie i zabrali portfel z 240 zł. Gotówkę tę podzieliłi po połowie między siebie i wrócili do Lwowa. Tu kupili sobie ubrania, a stare z rewolwerem zapakowali do walizki i zostawili u jakiejś znajomej Kładki. Tymczasem konie z trupem popędziły w stronę Winnik. Przed saniami Winnikami konie wjechały w rów i utknęły.

Znalazł je jakiś przejezdny i zawiadomił posterunek policyjny. Za kilka dni morderców schwytano.

Rozprawę prowadził s. o. Angielski, oskarżał prok. dr. Mostowski, bronił dr. Pieracki i dr. Sz. Weiss.

Kładko tłumaczył się, że Rązik namówił go tej zbrodni — groząc mu zastrzeleniem. Drugi oskarżony Rązik popadł w więzieniu w jakąś psychozę. Na pytania Trybunału i obrońców wcale nie odpowiadał, na żaden czyn nie reagował.

Wobec tego na wniosek obrony postanowiono poddać go badaniom lekarzy - psychiatrów i rozprawę odroczone.

Echa mordu przy ul. Kazimierzowskiej

ZASTRZELIŁ SZWAGRA I NASTAWAŁ NA ŻYCIE BRATA.

Chaim Barach, który we środę w południe zastrzelił swego szwagra, Józefa Wischnika i zranił swego brata, Arona — po zamknięciu wstępnych dochodzeń policyjnych został w dniu wczorajszym odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego. W ciągu kilkunastu godzin złożył sprawca zeznania w Wydziale śledczym, wskazujące na to, że od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zastrzelenia zarówno szwagra Józefa Wischnika, jak i brata Arona, którzy „zniszczyli go materialnie i moralnie” — chociaż w rzeczywistości sprawca występował względem nich z całym szeregiem urojenych żądań i pretensyj a oni spłacili go znacznymi sumami pieniężnymi.

W toku przesłuchania sprawca zeznał, że szedł śladem powracających z rozprawy sądowej szwagra i brata, z których pierwszego zranił ciężko a gdy skierował rewolwer w stronę brata, ten w gniewie odskoczył i uniknął w ten sposób śmierci i został jedynie ranny w rękę. Chaim Barach, który został na miejscu zbrodni ujęty przez kom. Balickiego, w pierwszej chwili usiłował komisarza wprowadzić w błąd, twierdząc, że sprawca zbiegł w kierunku ul. Bernsteina, — tkwiący jednak w jego rękę rewolwer zadał z miejsca kłam niezręcznemu wybiegowi.

W szczególności zeznał morderca, że po śmierci ojca Benjamina, w lutym 1918 r. brat jego Aron objął sklep, do którego Wischnik, żeniąc się z jego siostrą Regina, wniósł 10 tysięcy koron austr. i został spółnikiem. Matka Syma dała mu 10.000 kor. austr., aby założył sobie sklep, co też uczynił, zbankrutował jednak a bankrutwo przypisuje szwagrowi i bratu, którzy utrudniali mu kredyt i czynili znaczne trudności. Otrzymał następnie 10.000 zł., handlował futrami, lecz i w tej dziedzinie ogłosił niewypłacalność.

Zraniony przez brata Aron Barach zeznał, iż Chaim występował wobec rodziny wciąż z nowymi pretensjami, ostatnio żądał 20.000 dolarów, jako należących mu się rzekomo ze spadku po ojcu a gdy wskazywano mu na brak jakichkolwiek podstaw do podobnych wygórowanych żądań — Chaim wszczął awantury, napadał na niego w sklepie, wybił szyby i zapowiadał, że jeżeli nie otrzyma dolarów — obaj ich zastrzeli.

W czasie przesłuchania Chaim Barach nie okazywał ani cienia żalu, czy skruchy, przyznał, że od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zastrzelenia szwagra i brata — wobec czego działał z premedytacją.

==

Trzecia sprawa karna Elżbiety Lang.

USIŁOWANE MORDERSTWO Z PRZED ROKU.

W związku ze sprawą karną, jaka w tutejszym sądzie jest prowadzona przeciw Elżbiecie Langowej, wdowie po nauczycielu szkół powszechnych, pozostającej pod zarzutem usiłowanego morderstwa na osobie Rudolfa Superlaka oraz skrytobójczego morderstwa na osobie swego męża, sp. Edwarda Langa w Żółkwi, wypłynęła przed kilku dniami nowa, trzecia z kolei sprawa karna.

Wywiadowcy tutejszego Wydziału śledczego w drodze poufnej dowiedzieli się, że Elżbieta Langowa w maju względnie w czerwcu ubiegłego roku usiłowała siekaczem zamordować swego kochanka, Pawła Adlera, kupca, zamieszkałego przy ul. Kuszewicza 1. 10 i że tylko dzięki zatajeniu sprawy przez Adlera sprawa nie wypłynęła na teren dochodzeń policyjnych i śledztwa sądowego. We wspomnianym czasie Langowa, popadłszy w sprzeczkę z Adlerem, w kuchni swej restauracji przy ul. Gródeckiej 1. 57, zaszedłszy z tyłu usiłowała siekaczem ude-

rzyć go w głowę i pozbawić życia, a tylko temu zawdzięcza Adler swe życie, iż w ostatniej chwili odwrócił się i zasłonił głowę ręką, w którą uderzyła Langowa siekaczem, zadając mu głęboką ranę, skutkiem czego Adler przez przebieg dwóch miesięcy pozostawał w leczeniu.

Świadkiem tej sceny była Marja Peter, zarządczyni kuchni, która przesłuchana w Wydziale śledczym złożyła zeznania, pokrywające się w zupełności z powyżej opisanem zajściem. Podobnie zeznał i Paweł Adler, który podał, że z Langową zawarł znajomość w pociągu, zdrażającym w r. 1915 z Rawy Ruskiej do Lwowa, zamieszkał z nią następnie w Wissemburgu, a następnie we Lwowie, przyczem od r. 1928 Langowa starała się go pozbyć, nawiąawszy znajomość z innymi. Szczegółowo opisał Adler zamach Langowej na swe życie. Tak tedy przeciw Langowej wytoczona została trzecia sprawa, sennie przeciw niej przez świadków postawiona.

Nowe badania nad — rakiem.

Przebywający stale w Japonii lekarz Härtel, specjalista w dziedzinie raka, wydał dzieło p. t.: „Istota i zwalczanie raka”.

W dziele swem dr. Härtel rozpatruje tę plagę ludzkości pod nowym kątem widzenia.

Dwa są rodzaje chorób. Jedne powstają w organizmie, prawem dziedziczności, drugie są chorobami nabytymi.

Wykrzywiona po złamaniu kości nogi, influenza po zaziębieniu są chorobami nabytymi.

Wiele jednak chorób powstaje, gdy działają obie te przyczyny łącznie.

Nazywamy w tych wypadkach przy czynę choroby dyspozycją.

Tuberkuloza np. atakuje przedej osoby słabe, o nierozwiniętych pierśsiach, paraliż — osoby korpulentne, krwiste itd.

Musimy się więc zgodzić, że i przy chorobie raka odgrywa wielką rolę dyspozycja.

Co się tyczy dziedziczności w chorobach raka, to udało się stwierdzić w setkach przypadków, że n. p. zwierze-

ta, hodowane specjalnie, droga dziedziczności, atakowane były jedynym i tym samym rodzajem raka.


Wielu lekarzy twierdzi na podstawie poczynionych wieloletnich doświadczeń, że są liczne rodziny, w których choroba raka jest dziedziczna.

Dyspozycja u takich osób do raka polega albo na nieprawidłowym rozwoju mikroskopijnie małych terenów komórkowych, lub na zmianach chemicznych i fizyczno-chemicznych w komórkach i sokach.

Nazewnierz niedomagania takie nie są widoczne.

Wielką rolę w chorobach raka odgrywa wiek. Choroba raka przed 30 rokiem życia jest wielką rzadkością.

Jakież więc długie walki musi staczać organizm w swych tajemniczych wnętrzach, zanim choroba raka pojawi się nazewnierz. Czy i o ile wpływa na rozwój choroby raka sposób odżywiania się nie zostało jeszcze dowiedzione. Wszelkie w tym względzie twierdzenia, jak np. nadmierne używanie mięsa,



— to słódca, wiosna, wypoczynek, nerwów 3 rzeczy które są Wam niezbędne!

Prospekty za pośrednictwem Zarządu.

brak witamin itp. są niezbadane i uchodzą oku krytyki.

U Japończyków np. choroba raka występuje tak samo często, jak i w Europie, a przecież odżywianie się u nich i wogóle sposób życia różni się mocno od europejskiego.

Także twierdzenie, jakoby choroba raka związana była z pewnymi miejscowościami, jakoby rak był nieznanym ludom starożytnym i ludom, żyjącym w stanie dzikim, nie odpowiada prawdzie.

U Murzynów afrykańskich, o których sędzono, że nigdy nie chorują na raka, stwierdzono, że choroba ta zdarza się bardzo często.

U niektórych ludów dzikich, jak np. Malajczyków, choroba raka też jest objawem bardzo częstym.

Utarło się mniemanie, jakoby choroba raka powiększała się wśród ludzi wraz z rosnącym postępem. Nie należy błędnie nad to mniemanie. Zarówno przesadnym jest twierdzenie (Fischer-Wasels), jakoby rak pochłaniał 10 procent ludzkości w wieku do 20-ści. W wieku, gdy wszystkie choroby przypisuje się bakteriom zaczęto szukać bakterij raka. Bakteryj takich dotychczas nie wykryto. Nie dowiedziono również, jakoby można było przenosić chorobę raka z jednych organizmów na drugie. Najbardziej zbliżoną do prawdy jest teoria, która twierdzi, że rak powstaje w tych miejscach organizmu, w których tkanki były poddawane przez dłuższy czas jakiemś działaniu zzewnątrz, były drażnione.

Widzimy faktycznie powstawanie raka w tych miejscach, które poddane były przez długie lata podrażnieniom chemicznym lub mechanicznym jak np. kaciaki ust u palaczy, w ustach u żujących tytoń, na języku u ludzi, którzy posiadają ostre śpiczaste zęby w przełyku u pijaków itd.

Niektóre rzemiosła sprowadzają na pracowników również chorobę raka. Tak np. robotnicy, malacy do czynienia z sadzami i parafiną, często zachorowują na raka.

Rak często występuje na miejscach, gdzie pozostawała siady jakaś choroba, gdzie jest blizna, gdzie panowała prze wleka egzema, długotrwałe opuchlizny i t. d.

Rozwój choroby raka można podzielić na trzy stadia: 1) stadium, w którym organizm przez długie lata zwalcza raka zwycięsko; 2) wystąpienie raka, gdy organizm osłabł i poddał się — ten okres może trwać od pół roku do 3 lat; 3) stadium ostatnie, w którym rak w przeciągu pół roku do 2 lat rozrzuca się w organizmie i prowadzi do śmierci.

Granica leczenia leży pomiędzy 2 i 3 stadium.

Autor kończy swoje wywody radą, by ludzie nie lekali się raka, lecz zapewniali nad swoim organizmem w porę, przytaczając przysłowie japońskie: Bierzeie swoje szlachetne organizmy na serio.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

3 LAMPowe APARATY „TELEFUNKEN”
po niebywałej cenie **Zł. 300**
(dotychczasowa cena **Zł. 450**)
za kompletną stację.

Aparat odbiera stację lokalną i zagraniczne w głośniku 1492n

LEON i HENRYK APPEL, Lwów
Legionów 1, telefon 4-58.

Łazienki

KUNZ LWOW, telefon 1-95.
Króla Leszczyńskiego 41.
1447 n

Tajemniczy dramat w parku pietryckim.

Tadeusz Ryłski oskarżony o zbrodnię morderstwa, popełnionego na swej żonie
właścicielce dóbr. Stefani Ryłskiej.
(Drugi dzień rozprawy).

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, dnia 7 marca.

Rozprawa dzisiejsza mimo przesłuchania szeregu świadków posunęła tylko w małym stopniu naprzód sprawę wyjaśnienia tajemniczej zbrodni w parku Pietryckim. Zeznania niektórych świadków zaciemniły w pewnej mierze to tajemniczego dramatu.

Zeznania świadka Wiktora Jasińskiego, przesłuchiwanego na wstępie dzisiejszej rozprawy, zaczęły się od skróślenia przezeń dziejów pożycia ze śp. Ryłską. Zapytany o jej usposobienie oświadczył, że była ona bardzo nerwową i na tle tej nerwowości przychodziło często między małżonkami do konfliktów, które jednak nigdy nie były gwałtowne. Świadek ożenił się w r. 1896. Z początku majątkiem żony zarządzała matka, a następnie ona sama obierała administrację majątku. Po śmierci matki w r. 1919 wyjechała śp. Ryłska do Lwowa, a od tego czasu zaczęło się pożycie pomiędzy obojgiem nieco psuć. Podczas wojny śp. Ryłska wydzierżawiła majątek Pietrycze, aby nie mieć kłopotu.

Przewodniczący: Dlaczego żona pańska wyjechała do Lwowa?

Świadek: Kiedy przyjechała do Bełza, który jest moją własnością, chciała tam gospodarować, jednakże okazało się, że nie wykazywała w tym kierunku żadnych kwalifikacji. Wobec tego widząc, że na wsi nie potrafi nic zrobić postanowiła stamtąd się usunąć. Starałem się ją wprowadzić od tego odwieść, jednakże usiłowania te spełzły na niczym.

Następnie świadek oświadcza, że nie wie z jakiego właściwie powodu doszło do sprawy rozwodowej. Pewnego niekiedy dnia znalazł się wobec faktu dokonanego i bez słowa protestu podpisał papiery rozwodowe. Ryłskiego świadek nie znał i dotychczas nie zna. Przy rozejściu się z śp. Ryłską sprawę majątkową uregulował w ten sposób, że dług ciążyący na majątku w kwocie 100.000 kor. z tytułu wpłaconego posagu wyrównał, mimo że nie miał w tym kierunku ścisłego obowiązku.

Przew.: Czy żona pańska umiała się obronić z bronią?

Świadek: Kupiłem jej raz w podarku flobercik, bo nieboszczka słyszała, że niektóre sąsiadki posiadają taką broń, jednakże z broni tej raz tylko zrobiła użytek, strzelając do wróbla i oświadczyła, że nigdy już więcej broni do ręki nie weźmie.

Przew.: Czy mówiła kiedy o zamiarze samobójstwa?

Św.: Nigdy. Tak się bała broni, że absolutnie nie mogła myśleć o tem, by jej użyć celem przerwania pasma swego życia.

Przew.: Jaki był stosunek nieboszczki do Drzewieckiego?

Św.: Nieboszczka żona moja była bardzo dumna ze swego herbu rodowego, a ponieważ dowiedziała się, że Drzewiecki pieczętuje się tym samym herbem, przeto postanowiła go poznać, co się też stało i usiłowała następnie pośredniczyć w małżeństwie między Drzewieckim i swoją krewną.

Przew.: Jakle były stosunki majątkowe po pańskim rozejściu się z żoną?

Św.: Moim zdaniem bardzo dobrze. Zapytany przez przewodniczącego w sprawie testamentu świadek oświadcza, że nic o tem nie słyszał pewnego.

Przew.: Czy znał pan W. Rostockiego (zarządca majątku Pietrycze)?

Św.: Poznałem go przy sposobności jakiegoś procesu w Złoczowie.

Przew.: Jakle było pańskie wrażenie na wiadomość, o śmierci śp. Ryłskiej?

Św.: Naprzód myślałem, że chodzi o samobójstwo, była bowiem w krytycznym momencie ubrana w pled, który swego czasu dostała odemnie w podarunku, a nadto tragiczna scena rozegrała się pod jesionem w parku, pod którym poraz pierwszy ją pocałowałem.

Przew.: A co wpłynęło na zmianę pańskich poglądów w tej sprawie?

Św.: Stało się to na podstawie rozmaitych pogłosek. Następnie opowiada świadek, że w Złoczowie opowiadał o tych pogłoskach K. Moszyńskiemu, ten jednak starał się usunąć jego wątpliwości, twierdząc, że wszystko świadczy o samobójstwie. Prokurator w Złoczowie pod wpływem opowiadań świadka doszedł wkrótce do przekonania, że sprawa śmierci śp. Ryłskiej nie jest zbyt jasna. Wówczas zdecydował się świadek za poradą komisarza policji w Złoczowie Mormonięgo wziąć sobie do pomocy posterunkowego. Posterunkowego tego wysłał do rzadcy Rostockiego do Kamieńca.

Przewodniczący: Czy dawał pan jakieś pieniądze Rostockiemu?

Św.: Pieniądzy mu żadnych nie dawałem, jednak, kiedy Rostocki znalazł się w ciężkiej biedzie, to rodzina, a właściwie Maria Jasińska dała mu 15 dol., jakby tytułem jałmużny.

Świadek zeznaje dalej, że prokurator Płoński, do którego w sprawie śmierci śp. Ryłskiej pojechał do Złoczowa odesłał go do prokuratora Zakrzewskiego, który tak sprawą pokierował, że jednego ze świadków obciążających skazano na 7 tygodni więzienia.

Dalej opowiada świadek o perypetie w sprawie spadkowej między nim a oskarżonym Ryłskim, które skończyły się tem, że tytułem odstąpienia od sprawy spadkowej otrzymał od Ryłskiego 3.000 dol. gotówki.

Prokurator: Czy żona pańska była religijna?

Św.: Tak i to bardzo. Do życia odnosiła się z wielką powagą, była oso-

bą prawa, przywiązana do rodziny. Zniechęconą do życia nie była.

Prokurator: Czy jest możliwość, aby w pewnym momencie odebrała sobie życie, np. gdyby znalazła się w takiej sytuacji, że samobójstwo było jedynym wyjściem?

Św.: Trudno mi na to odpowiedzieć.

Odnosnie do kwalifikacji gospodarczych Ryłskiego oświadcza Jasiński, że były one poniżej krytyki. Stwierdza, że Ryłska miała pieniądze.

Między świadkiem a obrońcą następuje dialog, w którym obrońca stara się wykazać, że w krytycznym czasie Ryłska nie miała gotówki, że majątek był silnie obdłużony i że Ryłski znalazł się w takiej sytuacji, że choć ożenił się nie z miłości, lecz dla obopólnej wygody i licząc się z tem, że będzie miał zabezpieczoną przyszłość — faktycznie nie miał ani wygody, ani dobrobytu. Podczas dialogu wychodzą na jaw szczegóły ciekawe dla charakterystyki stosunku Ryłskiego do jego żony. Obrońca przytacza pogłoski o tem, że Ryłski miał żonę bić, targać za włosy itd.

Jasiński zaprzecza z całą stanowczością tym pogłoskom.

Obrońca Landau zapytuje co spowodowało, że Jasiński, który jest świadkiem koronnym oskarżenia dopiero po kilku latach zainteresował się tą sprawą.

Świadek wyjaśnia, że jedynym powodem jest zamiłowanie do prawdy i chęć jej wykrycia.

Następnie zastępcy strony poszkodowanej dr. Frieman i dr. Peiper zadają św. Jasińskiemu szereg pytań. Charakterystyczne jest zapytanie Peipera: Czy zniechęcając się z żoną z miłości może pan pamiętać, czy była ona pożądaną płciowo?

Św.: Była raczej osobą chłodną.

Dr. Peiper: P. Ryłski twierdził tu, że temperament nieboszczki był przy czyną wszystkich niesmasek między nimi.

Po tych zeznaniach zarządono

przerwę, po przerwie zaś oskarżony Ryłski kreśli swoje stanowisko wobec zeznań św. Jasińskiego. Ryłski twierdzi stanowczo, że w krytycznym czasie nie było żadnego majątku ruchomego w Pietryczach i dopiero w ostatnim miesiącu zakupiono 40 krów i 30 koni i że wobec tego twierdzenie, jakoby śp. Ryłska rozporządzała dużą gotówką i miała wielki majątek, są grubo przesadzone i nie odpowiadają prawdzie.

Na tem zakończono przesłuchanie świadka Wiktora Jasińskiego, poczem zeznawał adwokat Ferdynand Kwiatkowski ze Lwowa.

Św. Kwiatkowski wyjaśnia szczegóły kontraktu dzierżawnego Pietrycz i twierdzi, że kontrakt ten był już prawie gotowy, lecz śmierć Ryłskiej uniemożliwiła zakończenie tej sprawy. O pożyciu małżeńskim Ryłskiej nie może być pozytywnego powiedzieć.

Następnie zeznaje żyd, faktor handlowy Chaim Purizmann. Mówi o szczegółach dzierżawy Pietrycz i stwierdza, że w tej materii porozumiał się tak z Ryłskim jak i z Ryłską i że co do dzierżawy nie było tajemnic pomiędzy obojgiem nimi.

Na popołudniowej rozprawie przesłuchano świadka Antoniego Sajewicza, 42-letniego referenta Kuratoriumu we Lwowie. Śp. Ryłską poznał we Lwowie w r. 1923, kiedy była jeszcze żoną p. Jasińskiego. Świadek zajął się administracją jej domu przy ul. Ochronek. Widział się z nią często i także po ślubie z Ryłskim. Wkrótce po ślubie skarżyła się przed świadkiem, że mąż podniósł na nią rękę.

Prok.: Czy śp. Ryłska umiała się obronić z bronią?

Św. Nad jej łóżkiem wisiał wprawdzie stary rewolwer, lecz raczej w celu demonstracyjnym.

Następnie zeznaje św. Czesław Lęk czynski, urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, krewny śp. Ryłskiej. Oświadcza, że znał nieboszczkę od bardzo dawna. Pierwsze jej małżeństwo było nieszczęśliwe. Skarżyła się, że mąż ją zdradza. Drugie małżeństwo zdaniem jego i Ryłskiej było jeszcze bardziej nieszczęśliwe. Ryłska opowiadała, że mąż się nad nią znęca i że ją bije. Zapytany w sprawie testamentu oświadcza, że były dwa testamenty, jeden był zdeponowany u niego, treści jego jednakże nie zna. Drugi testament był na rzecz Drzewieckiego.

Prokurator: Czy czegoś o historii z dentystą nie słyszał pan?

Św. oświadcza, iż słyszał od Ryłskiej, że mąż nie chciał jej dać pieniędzy na leczenie u dentysty.

Prok.: Czy śp. Ryłska była zdolna do popełnienia samobójstwa?

Św.: Nie. Miała mało odwagi.

W końcu rozprawy przesłuchano jako świadka komendanta posterunku Pół w Skwarzawie Jana Grydziuka. Był on pierwszą osobą urzędową, która na wezwanie Ryłskiego przybyła z drugim posterunkowym Majewskim. On to spisał protokół, na podstawie którego określono przyczynę śmierci śp. Ryłskiej jako samobójstwo.

Świadek zeznaje na pytanie przew., że o pożyciu małżeńskim Ryłskich nie wiele wiedział, ale posterunkowy Gawluk opowiadał mu raz, jakoby Ryłski uderzył żonę w jego obecności. Wówczas z czyichś ust na posterunku padły słowa, że pożycie między Ryłskimi skończy się tem, że jedno drugiemu strzeli kiedyś w łeb.

Rozprawa dzisiejsza uroczystą się do obcy.

Z Rady przybocznej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady przybocznej r. Liehardt zainterpelował komisarza rządu jak przedstawia się obecnie kwestja rozbudowy m. Lwowa i co zarząd miasta zamierza uczynić?

Kom. rządu dr. Nadolski w odpowiedzi podkreślił, że miasto wstawiło do budżetu zwyczajnego około 4.000.000 złotych na cele budowy, zaś w budżecie nadzwyczajnym 3,5 mli. zł., która to ostatnia pozycja zależna jest od tego, czy miasto otrzyma pożyczkę.

Z kolei mówca zaznaczył, że Lwów partycypować będzie w sumie 50 mli. zł. przeznaczoną przez Bank Gosp. Kraj. na cele budowlane w sumie 3.800.000 zł., z czego 3 mli. przeznaczonych będą na budowy prywatne, a korzystać będą z pożyczek ci, którzy mają budowlę na ukończeniu, i korzystał już z pożyczek, zaś 800.000 zł. użytych będzie na wykończenie bloku domów mieszkalnych na ul. Arciszewskiego. W dalszym ciągu komisarz rządu zawiadomił Radę, że otrzymał pismo od ministra Robót Publicznych p. Matakewicza, że miasto otrzyma 3 mli. zł. na cele rozbudowy z t. zw. funduszy ubezpieczeniowych. Co do dokończenia budów P. K. O. mówca otrzymał pismo, że z powodu budowy centrali PKO. w Warszawie, dyrekcja PKO. na dwa lata zastanowiła wszel-

kie inne budowy, natomiast istnieje plan otwarcia ekspozytury PKO. we Lwowie, co nastąpi w najbliższych latach. Co do uporządkowania placu budowlanego koło gmachu PKO. przy ul. Piłsudskiego, to sprawę tę zarząd PKO w najbliższym czasie uporządkuje.

Z porządku dziennego załatwiono szereg uchwał długich, a dalej w myśl referatu dr. Brzeskiego uchwalono zwolnić płatników od odsetek zwłoki od zaległych podatków po dzień 31 grudnia 1929, o ile do 30 kwietnia br. zapłacą te podatki. Z kolei załatwiono szereg drobnych spraw, a dalej w myśl referatu r. Buszka wydzierżawiono spółce „Polskie Radio” grunty na placu Targów Wschodnich pod budowę stacji nadawczej na lat dwadzieścia za czynszem 13.425 zł. rocznie, z tem, że co pięć lat czynsz ten podwyższany będzie o 10 proc.

Z porządku dziennego zgodnie z referatem dr. Brzeskiego przeprowadzono przeróbki i urządzeń świetlnych w Teatrze Wielkim oddano firmie AEG. za sumę 372.000 zł.

Na posiedzeniu tajnym rozdzielono szereg stypendjów z fundacji gminy m. Lwowa.

Na tem o godz. 21.30 zamknięto obrady.



9441

† Janina z Szenderowiczów Kosaczowa.

Wczoraj wieczorem zmarła w naszym mieście śp. Janina z Szenderowiczów Kosaczowa, żona Kajetana, em. sędziego i obrońcy w sprawach karnych w 59 r. życia. Kobieta rzadkich cnót obywatelskich, jako młoda pani, uczeńka seminarjum nauczycielskiego we Lwowie, należała z swoim mężem do tajnej organizacji niepodległościowej, skupiającej się w domu Jej Rodziców. Ona to obdarzona pięknym piśmem przygotowywała do litografii tajne piśmisko „Orle”, nabawiając się wskutek używania chemicznego atramentu ciężkiej choroby oczu. Jako żona prezesa Sokola w Kałuszu, położyła około budowy tego gniazda wielkie zasługi, skupiając w swoim domu całe życie tamtejszej polonii.

W pamiętnym roku 1918-tym, mężnie znosiła los kobiety, której mąż i jedyny syn walczyli w obronie Lwowa, a następnie jako ochotnicy przebyli całą kampanię bolszewicką.

Przeżycia wojenne nabawiły ją choroby sercowej, której wczoraj uległa, a śmierć Jej przedwczesna wywołała szczerą a głęboką żal w szerokich kołach naszego miasta.

Śp. Janina Kosaczowa osierociła po zagrożonych w ciężkim holu: męża, jedynego syna Adama, absolwenta Politechniki, brata Władysława, członka redakcji naszego pisma, oraz dwie siostry Kazimierę Rozwadową, żonę szefa prokuratury sądu W. P. i Emilję, st. kontrolorkę poczty.

Cześć Jej pamięci!

Uchwały naczelnego reprezentacji kupiectwa polskiego

W dniu 28 ub. miesiąca odbył się w Warszawie pod przewodnictwem p. prezesa B. Hersego Nadzwyczajny Zjazd delegatów Naczelnego Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego, zwołany celem odbycia narad w związku z kryzysem przeżywanym w handlu, a w szczególności w sprawie reformy podatku obrotowego. Między szeregiem rezolucyj uchwalonych na tym zjeździe, Rada Naczelną podkreśla niezmiernie ciężką sytuację handlu i nawołuje opinie społeczną oraz wszystkie czynniki miarodajne do zasadniczej akcji naprawy handlu. Akcja ta winna, zdaniem Rady, polegać na tem, iż przede wszystkim cała państwowa polityka gospodarcza w odniesieniu do handlu winna być ześrodkowana w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, przede wszystkim zaś na drodze rozbudowania wydziału handlu wewnętrznego w tem ministerstwie. Ponadto winna być przeprowadzona planowa ochrona krajowego handlu przed konkurencją zagranicznego aparatu wymiany, przede wszystkim przy pomocy odpowiedniej polityki podatkowej kredytowej i traktatowej: prowadzstwo handlowe winno być zreformowane pod kątem zreformowania warunków konkurencyjnych w obrocie towarowym przez wzmocnienie ochrony prawnej stosunków handlowych, radykalnie przyspieszenie i ułatwienie realizacji wierzytelności, wreszcie ogólne usprawnienie procedury sądowej i eszkekucyjnej. Reforma systemu podatkowego winna być przeprowadzona nie tylko pod kątem redukcji obciążenia, ale równorzędnie ze stanowiska uzdrowienia obrotu towarowego oraz

usunięcia bezwzględności fiskalnej przy wymiarze i poborze podatków.

W dalszych swych rezolucjach Rada Naczelną porusza zagadnienia najak-

tualniejszych zadań zrzeszeń kupieckich, nowelizacji podatku obrotowego, oraz procedury podatkowej.

==□==

Farmaceutyka w Kasach chorych.

Do jednej z bolączek, dotkliwie odczuwanych przez ubezpieczonych w Kasach chorych, należy bieżące niedostateczna liczba aptek, co zmusza chorego względnie członków jego rodziny, do straty czasu na udawanie się do nieraz odległej apteki. Obecnie znajdujemy się na drodze ku czeskiemu ulepszeniu w tej dziedzinie, gdyż zostały już ustalone zasady porozumienia pomiędzy Ogólnopolskim Związkiem Kas Chor. a Polskim Powszecznym Towarzystwem Farmaceutycznym, oraz projekt trzyletniej umowy pomiędzy Kasami Chorych i aptekami prywatnymi.

Umowa, która ma być zawarta, jest ramowa i dotyczyłaby około 2.000 aptek i około 200 Kas Chorych. Nad usunięciem trudności i wzajemnych nieporozumień będą czuwały specjalne komisje porozumiewawcze w miastach wojewódzkich i główna komisja porozumiewawcza w Warszawie z pra-

wem nakładania kar i szerokiemi uprawnieniami.

Niestety, w p. 1 zasad porozumienia ustalono, że umowa ta dotyczy jedynie miejscowości, w których Kasy Chorych nie posiadają własnych aptek. Płonna więc okazała się nadzieja, że ubezpieczeni np. w warszawskiej Kasie Chorych zyskają dawno pożądane zwiększenie liczby aptek, wydających lekarstwa na recepty lekarzy Kasy Chorych, że ustaną zbyt długie oczekiwania na przygotowanie lekarstwa, co jest zrozumiałe wobec bardzo niedostatecznej liczby własnych aptek.

Kasy Chorych wydały w r. 1927 około 30 milj. zł. na lekarstwa i opatrunki, posiadając zaledwie 83 własne apteki w 48 kasach, powiększenie więc liczby aptek bądź droga otwierania własnych, bądź zawierania umów z prywatnymi jest dzisiaj koniecznością niecierpiącą zwłoki.

Tis.

Mury Jerycha rozpadły się wskutek trzęsienia ziemi.

Profesor Garstang, który w ruinach biblijnego miasta Jerycho prowadzi prace wykopaliskowe, zrobił sensacyjne odkrycie, że mury tego miasta faktycznie, jak to mówi biblia, zwały się nagle a są wszelkie dane do twierdzenia, że rozpadły się właśnie podczas oblężenia miasta przez wojska Jozuego.

Prof. Garstang twierdzi, że mury Jerycha rozpadły się pod wpływem trzęsienia ziemi.

Dokładniejsze dowody na to znajdują się zapewne w dalszym przebiegu prac wykopaliskowych.

W każdym razie już dziś wiadomo, że miasto to spaliło się doszczętnie podpalone prawdopodobnie przez woj-

ska Jozuego. Profesor znalazł ślad spalonego żyta, które znajdowało się w spichrzach, gdzie było gromadzone.

Najważniejszym odkryciem jest napis w języku starohebrajskim, który coprawda, nie został jeszcze dokładnie odczytany, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa przyniesie onś zalecenia miasta przez Jozuego.

Garstang zapewnia, że będzie w stanie dokładnie ustalić datę upadku Jerycha, gdyż odczyta on ją z warstw ziemi.

Profesor stwierdził, że olbrzymie mury służyły mieszkańcom za schronisko w czasach wojny. W czasach pokoju mieszkańcy przebywali poza murami.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Niedzielne mecze klubów ligowych. W nadchodzącą niedzielę Pogoni gra ze Swietlą. Czarni I z rezerwą drużyny ligowej; w Warszawie Polonia grać będzie ze Skra, Warszawianka spotka się z Marymontem a Legia jedzie do Łodzi na mecz z ŁTSG.

W jakich godzinach rozpoczynają się będą mecze ligowe. Mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi rozpoczynają się będą w marcu o godz. 15, w kwietniu o godz. 16, na początku maja o godz. 17, w maju o godz. 17.30, a w czerwcu i lipcu o g. 18.

Mecz piłkarski z Czechami. Mecz piłkarski z Czechosłowacją rozegrany zostanie definitywnie w dniu 26 czerwca. Ponadto projektowane są mecze z Danją i Niemcami. Sprawa meczu z Hiszpanią jeszcze ostatecznie nie została załatwiona.

SPORTY ZIMOWE.

Wyniki narciarzy w Westerowie. W ostatnim dniu narciarskich mistrzostw Tatr rozegrano konkurs skoków, w którym zwyciężył Rozmus nota 303, skoki 41, 39 i 40,5 m. 2) Mietelski nota 301, skoki 35,5, 36 i 43 m. 3) Moewald (HDW) nota 298, skoki 35, 36 i 45 m. 4) Purkert nota 292, skoki 47, 47 i 50 m z upadkiem.

Poza konkursem Maruszarz miał najdłuższy skok ustany 50,5 m.

W kombinacji wygrał Purkert nota 1012, 2) F. Bujak (Karpatenverein) 915,08, 3) Moewald (HDW) 915,05, 4) Beranowsky (Svaz) 850, 5) Żytkowicz (pierwszy z Polaków) nota 788,35.

Nocny bieg zjazdowy w Zwardoniu. W Zwardoniu rozegrano ostatnio doroczny nocny bieg zjazdowy na trasie 1 km, przy czym zwyciężył Pydych w czasie 48 sek. przed Zabnickim 63 sek. i Kowalskim.

SPORT ZAGRANICZNY.

W Ankonie reprezentacja bokserska Włoch pokonała reprezentację węgierską

11:5. Jedynie Körösi pokonał Parisa, a Enekes, Szobolewski i Barsi wywalczyli dla Węgrów remisy.

W Sztokholmie odbywają się zawody zapasnicze o mistrzostwo Europy, w których bierze udział 14 państw. Kongres zapasniczy, który równocześnie obraduje, powierzył Czecho-Słowacji zorganizowanie mistrzostw Europy w roku 1931.

Zwycięstwo Sharkoya nad Scottem zostało zatwierdzone przez komisję bokserską, a protest Scotta z powodu „zbyt niskiego uderzenia” odrzucony.

W Pradze drużyna Sporty pokonała D. F. C. w stosunku 10:2 bramek.

Dresdner Sportklub, z którym ma grać warszawska Legia, pokonał Karlsbader Fussball-klub 4:1.

Rapid (z Pragi) grał wobec 16.000 widzów w Algierze z reprezentacją Północnej Afryki z wynikiem 1:1.

ROZMAITOŚCI.

Walne zebranie członków Małopolskiego Klubu Automobilowego odbędzie się w lokalu własnym przy pl. Mariackim 1. 4 we Lwowie, dnia 29 marca br. o godz. 17-tej, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania, 2) sprawozdanie zarządu z czynności za r. 1929, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie zarządowi absolutorium, 4) wybór nowych członków zarządu w miejsce wylosowanych, 5) uchwalenie preliminarza na r. 1930, 6) rewizja statutu, 7) wnioski i interpelacje.

W braku przepisanej kompletu o godz. 17-tej odbędzie się następne walne zebranie tego samego dnia o godz. 18-tej bez względu na ilość obecnych członków.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Radiofon.

Piątek, 7 marca.

Lwów. (385) 17:45 Słuchowisko dla dzieci pt. „Jasiek znajduje” (tr. z Wilna). — 18:45 Rozmaitości komunikaty, koncert z płyt gramofonowych: muzyka taneczna. — 19:25 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia”, wygl. dr. Jan Reguła. — 19:58 Sygnał czasu z Warsz. obserw. astronom. — 20:15 Felieton z Warszawy. — 20:30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. — 22:00 Transmisja felietonu i komunikatów z Warszawy. — Warszawa. (1411) 12:05. 16:15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17:45 Koncert orkiestry mandolinistów. — 19:25 Koncert żywych kanarków. — 20:15 Koncert muzyczny z Filharmonii. — Kraków. (512) 16:00 „Rozwój świadomości moralnej u młodzieży”, wygl. prof. dr. L. Chmaj. — 17:15 „Z życia roślin w morzu” wygl. dr. K. Rouppert. — Poznań. (334) 19:05 „Wrażenia z podróży po Francji”, wygl. dyr. M. Swinarska. — 20:15 Interludium muzyczne. — 20:30 Akademia czeska ku czci prez. Massaryka. — 22:15 Muzyka taneczna z „Wielkopolski”. — Katowice. (408) 19:05 Intermezzo muzyczne. — 19:30 „W dolinie Nilu”, wygl. dr. H. Kapiszewski. — Wilno. (368) 12:05 Poranek muzyki popularnej. — 17:15 „U niewidomych dzieci wileńskich”, wygl. H. Ochankowska. — 18:45 Audycja wesoła. — Praga. (487) Akademia ku czci prez. Massaryka. — 20:00 Koncert. — Londyn. (356) 21:00 Koncert symfoniczny. — Rzym. (411) 21:02 Transmisja opery z Teatro Reale. — Monachium. (583) 19:30 „Cyrulik sewilski”, opera Rossini'ego. — Berlin. (418) 22:00 Koncert z Filharmonii. — Königswusterhausen. (1635) 21:00 Koncert Trio Budapeszteńskiego.

Sobota, 8 marca.

Lwów. (385) 17:45: Słuchowisko dla dzieci z Wilna. — 18:45: Rozmaitości komunikaty, koncert z płyt gramofonowych, muzyka taneczna. — 19:25: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia” wygl. dr. J. Reguła. — 19:58: Sygnał czasu z Warszawy. — 20:15: Felieton z Warszawy. — 20:30: Transmisja z Warszawy. — 22: Transmisja felietonu z Warszawy. — Warszawa (1411) 12.05. 16.15. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15: „Na polskiej kolonii górniczej we Francji” wygl. St. Knauff. — 22: Felieton: „Nos i nogi piechura” wygl. M. Gruszecki. — 20.30: Koncert wieczorny muzyki lekkiej. — 23: Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Brustol”. — Kraków 17.15: „T. G. Masaryk” wygl. Fr. Błoński. — Poznań (334) 19.05: „Holandia współczesna” wygl. dr. M. Jedlicki. — 19.30: Interludium muzyczne w wykonaniu prof. St. Pawlaka. — 20.15: „Ze świata kobiecego” wygl. S. Kazanowska. — 22.15: Muzyka taneczna z „Polonii”. — 24: Koncert nocny firmy „Philips”. — Katowice (408) 20: „Osobliwe zwycięstwa godne ochrony” wygl. prof. dr. Sinn. — Wilno (368) 17.20: Koncert pieśni popularnych. — 17.45: Audycja dla dzieci. — 20.30: Transmisja fragmentu zebrania w Związku literatów na cześć Kazimierza Hłakowiczówny. — Praga (487) 20: Transmisja koncertu z sali Smetany. — Bruksela (509) 21: Koncert z Leodjum. — Mediolan (501) 21: Transmisja opery z Teatro Alla Scala. — Paryż (1725) 21.45: „Orfeusz” opera Glucka. — Londyn (356) 22.45: Radjokabaret. — Bern (403) 20: „Kawaler Srebrnej Róży” opera Straussa. — Wiedeń (516) 20.05: „Domek trzech dziewcząt” operetka Schuberta. — Wrocław (325) 20.30: Koncert kompozytorski Helmuta.

Własna flota morska

TO TWÓJ DOBROBYT!

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 30

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację

członka Komitetu Floty Narodowej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Plan pomocy dla rolnictwa.

Podajemy poniżej w całości wykaz zarządzeń uchwalonych przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów celem przyjęcia z doraźną pomocą rolnictwu.

Z dziedziny polityki zbożowej.

1) Premjowanie wywozu żyta w dotychczasowej wysokości utrzymane będzie nadal po 15 kwietnia w ramach, wynikających z polsko-niemieckiego porozumienia żytniego. 2) Premiowanie owsa i jęczmienia, utrzymane będzie nadal w wysokości dotychczasowej. 3) Akcja zakupu zboża przez rezerwy zbożowe, rozszerzona będzie w celu ożywienia popytu na rynku wewnętrznym. 4) Wszelkie ograniczenia przemysłowe dla żyta, zniesione będą w odniesieniu do przemiału, dokonywanego dla celów eksportowych. 5) Zainteresowane ministeria współdziałać będą w reorganizacji Związku Eksporterów zboża w celu umożliwienia mu repartycji transakcji, zawieranych przez polsko-niemiecką komisję zbożową w Berlinie. Rząd nie będzie narzucał przystąpienia do wspólnego syndykatu eksportowego tym firmom i instytucjom, które wolą na własny rachunek wykonywać część transakcji, przypadających Polsce w udziale na zasadzie umowy polsko-niemieckiej, lecz ułatwiać będzie prowadzenie wspólnej akcji wywozowej tym firmom i instytucjom, które zrzeczą się w tym celu. Instytucja rezerwy zbożowych zrę organizowana będzie w tym celu, aby mogła stanowić składową część Związku Eksporterów zboża i wykonywać transakcje, nieprzyjęte przez firmy, wżełdnie instytucje prywatne lub spółdzielcze.

Z dziedziny kredytu rolniczego.

1) Ustanowiony będzie w Państwowym Banku Rolnym specjalny kredyt na konwersję krótkoterminowego długu rolniczego oraz na ożywienie handlu rolniczego. Dysponowanie tym funduszem odbywać się będzie w porozumieniu z ministrem rolnictwa. Fundusz ten będzie stopniowo zasilany, a narazie przed 15 marca wypłaci skarb na rzecz tego funduszu sumę 22.000.000 zł. 2) Rząd zbada możliwość zorganizowania kredytu rejestrowego dla rolników pod zastaw drzewa.

Z dziedziny spraw podatkowych.

Podatki państwowe: 1) Podatki bezpośrednie, obciążające rolnictwo, zalegające do dnia 31 grudnia 1929 r., będą odroczone i rozłożone na 4 raty płatne w ciągu 1930 r. Tem samym rozłożone będą również kwoty podatku dochodowego, wymierzone w jesieni 1929 r. 2) Terminy zeznań do podatku dochodowego, przesunięte będą z dnia 1 marca na dzień 1 maja oraz kandydaci, przed stawieni przez organizacje rolnicze, po wolywani będą na członków t. zw. komisji odwoławczych dla spraw podatkowych. 3) Rządowy projekt, zmierzający do nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, zawierać będzie artykuł, zwalniający od podatku transakcje kupna — sprzedaży zbóż i miesa, dokonywane na giełdach. 4) Podatek obrotowy, pobierany przy wywozie jęczmienia, bydła, trzody, koni, będzie zawieszony.

Podatki samorządowe.

1) Inwestycje samorządowe w roku budżetowym 1930/31, z wyjątkiem inwestycji już rozpoczętych, których przerwanie mogłoby narazić samorządy na wyraźne straty, będą zawieszony. 2) Budżety samorządów terytorialnych poddane będą daleko idącej indywidualnej redukcji. Wstawienie do budżetów samorządowych zasilków dla instytucji i imprez niezwiązanych bez pośrednio z normalną działalnością samorządów, będzie zakazane. 3) Podatek wyrównawczy w gminach wiejskich zredukowany będzie w 1930 r. do minimum. 4) Ściąganie t. zw. skła-

dek dobrowolnych będzie zakazane. Projekt ustawy o nowelizacji podatku wyrównawczego zmodyfikowany będzie w ten sposób, że nie będzie powiększał istniejących obciążeń, a zwłaszcza nie wprowadzi nowych obciążeń na obszarze województw zachodnich i południowych.

Ubezpieczenia rzeczowe.

1) Natychmiast płatne zaległości, należne od rolników za czas od 1 stycznia 1927 r. do 1 stycznia 1930 r. w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (około 15.000.000 zł.), rozłożone będą na 2 raty, płatne w kwietniu i listopadzie r. b. bez doliczenia kar za zwłokę. 2) Składki ogniowe, należne od rolników i zalegające od 1926 r. (około 2.000.000 zł.) odroczone będą na jeden rok. 3) Kary za zwłokę przy ściąganiu składek ogniowych, obniżone będą z 2% na 1% miesięcznie.

Ubezpieczenia społeczne.

1) Na przeciąg 3 lat ograniczone będą wszelkie inwestycje w instytucjach ubezpieczeniowych do najniezbędniejszych potrzeb oraz wstrzymane — o ile to ma miejsce — świadczenia nadzwyczajne Kas Chorych. 2) W tych Kasach Chorych na terenie województw południowych i zachodnich, gdzie okaże się to możliwe, a zwłaszcza w Kasach, posiadających składkę ponad normę przeciętną, składki będą obniżone. 3) Zapewniona będzie możliwość użycia corocznie czwartej części (25.000.000 zł.) przyrostu funduszy rezerwowych zakładów ubezpieczeń dla goteminiowych na kredyt rolniczy, w szczególności na zakup papierów procentowych Państwowego Banku Rolnego lub na lokaty terminowe w tym Banku. 4) Zaległe na 1 stycznia 1930 r. od pracodawców składki na ubezpieczenia społeczne, rozłożone będą na 3 raty półroczne, płatne w terminach I. X. 1930, I. IV. 1931 r. przy jednoczesnym umorzeniu nałożonych kar. 5) Odsetki za zwłokę od składek ubezpieczeniowych pobierane będą nie wyżej niż 1% miesięcznie. 6) W związku z obecnymi cenami zbóż zostaną poddane rewizji na rok 1930 dawniej ustalone obliczenia wysokości zarobków pracowników rolnych, względnie ich zaszerogowania do klas zarobkowych. Za podstawę do określenia płac pracowników rolnych przyjęte będą obliczenia (budżety), dokonane wspólnie przez pracodawców i pracowników rolnych, a gdzie takich obliczeń niema, cyfry Głównego Urzędu Statystycznego, wyrażające w mierniku żyta wysokość płac poszczególnych kategorii dla obszaru województw; jako cena żyta przyjęta będzie cena giełdowa, zmniejszona o 10 proc.

Z dziedziny polityki celnej.

1) Rząd wystąpi do sejmiku z projektem ustawy, uprawniającej rząd do podniesienia w razie potrzeby cła na pszenicę do zł. 17.50 za 100 kg., a cła na mąkę pszenną do zł. 30 za 100 kg. 2) Cło autonomiczne od siodu podniesione będzie do zł. 30 za 100 kg. 3) Cło autonomiczne od suszonych, palonych i prażonych korzeni cykorii, podniesione będzie do zł. 80 od 100 kg. 4) Cło od margaryny podniesione będzie do zł. 80 od 100 kg. 5) Załatwienie w sejmie ustawy o podniesieniu ceł od tłuszczów wieprzowych będzie możliwe przyspieszone. 6) Rząd wystąpi do sejmiku z wnioskiem o podniesienie cła na artykuły, objęte pozycją 51. p. I. lit. a) i b) (jaj jadalny i inne tłuszcze) do zł. 15 — oraz o uzupełnienie omawianej pozycji uwagą o możliwości przywozu tłuszczów, wymienionych w tej pozycji, dla celów technicznych za pozwoleniem min. skarbu przy cła ulgowym w wysokości 1.50 z tem, że lista przemysłów, które korzystałyby z nowożytnego cła ulgowego, zostanie ustalona przez Komitet Ekonomiczny

ministrów. 7) Rozpatrzone będą natychmiast możliwości podniesienia cła na tłuszcze roślinne rafinowane i nierafinowane. 8) Rząd wystąpi do sejmiku z wnioskiem o podniesienie cła na sanda cze i szczupaki (poz. 34 p. 1. lit. b/II) do zł. 100 za 100 kg. 9) Rząd wystąpi do sejmiku z wnioskiem o podniesienie cła od miodu pszczelnego w plastrach, od patoki miodowej, od maltozy i od ekstraktu z maltozy z 58.50 za 100 kg. do 120 zł. 10) Rząd oświadcza, że w bieżącym roku gospodarczym nie będzie stosowana uwaga o beczłowym przywozie zboża z zagranicy. 11) Cło wywozowe od buraków cukrowych zawieszony będzie do 1 kwietnia 1931 r. 12) System zwrotu cła zastosowany będzie przy wywozie lnu trzpanego oraz pakul lnianych trzpanych oraz rząd rozpatrzy możliwość zastosowania systemu zwrotu cła przy wywozie płatków ziemniaczanych. 13) T. zw. czynny obrót uszlachetniający zbożami, a zwłaszcza pszenicą, będzie w roku bieżącym zawieszony.

Z dziedziny polityki taryfowej.

1) Taryfy przewozowe od zboża w ziarnie oraz roślin strączkowych zarówno w ruchu wewnętrznym, jak i przy eksporcie, obniżone będą przeciętnie o 20 proc. (przy zastosowaniu taryfy różniczkowej), w stosunku do wszystkich stacji kolejowych, położonych w województwie lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i wołyńskim. 2) Taryfa wywozowa przy wywozie zagranicę ziemniaków na odległość do 700 km. obniżona będzie na całym obszarze Polski. 3) Ustanowione będą jednakowe opłaty dla trzody chlewnej, wywożonej zagranicę w wagonach t. zw. „kratówkach“ lub w dwóch wagonach zwykłych, przy zastosowaniu 30% zniżki eksportowej również wtedy, gdy eksportowi zamiast jednego wagonu „kratówki“ dostarczone będą dwa zwykłe wagony. 4) Taryfy przewozowe na otreby i makuchy w obrocie wewnętrznym i przy wywozie zagranicę obniżone będą o 10%.

Kronika gospodarcza.

— Ogólnopolski zjazd piekarzy w Warszawie. Dnia 10 bm. w lokalu cechów warszawskich odbędzie się zjazd delegatów zarządów wojewódzkiego Centralnego Związku Piekarzy. Na porządku dziennym znajdują się sprawy podatkowe, kredytów na mechanizację, komisji cennikowych działalności delegatów dla komisji dla badania chleba i mąki, oraz sprawy organizacyjne.

W zjeździe wezmą udział przedstawiciele wszystkich województw, również i województw wschodnich, gdzie cechy piekarskie okazują coraz większe zainteresowanie dla działalności centralnych organizacji rzemieślniczych w Warszawie.

— Francuski kredyt w polskim przemyśle cementowym. Rokowania finansowe, prowadzone przez koncern cementowy Firley'a z Banque Franco-Polonaise w Paryżu, zostały w tych dniach zakończone pomyślnie.

W związku z powyższym koncern Firley'a otrzymał za pośrednictwem „Wspólnoty Interesów Cementowych“ pożyczkę w Banku Francusko-Polskim w Paryżu w wysokości 25 milionów franków. Oprocentowanie tego kredytu wynosi 7:3/4 proc.

Z giełdy.

GIELDA LWOWSKA.

Lwów, 6 marca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.8775. W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.90—8.9025, Londyn 43.33—43.35, Zurych 172.22—172.30, Praga 26.38—26.40, Wiedeń 125.55—125.60, Berlin 212.75—212.85. Dolary silniejsze. Ruch mały.

Przebieg zebrania Giełdy akcyjnej lekko ożywiony. Kursy przeważnie utrzymane. Zainteresowanie dla papierów dywidendowych.

Płacono za dolarówkę 74.75—75, pożyczkę inwestycyjną 128.

W dziale papierów dywidendowych notowano: Tosp 92, Gazy 20.25, 20, Gazolina

25.25, Chodorów 140, Bank Przemysłowy 103 zł.

Usposobienie żywsze.

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6 marca. (Tel. wł.) Obroty mniej niż średnie. Mocniejsza tendencja dla dolara gotówkowego. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8874.

Rubel złoty 4.68 i pół.

Obroty akcjami małe.

ZBOŻE.

Lwów, 6 marca.

Sytuacja naogół bez zmiany. Skromne obroty w pszenicy po cenach dotychczas notowanych. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 roszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Willa 5 pokoi, kuchnia, komfort, duży ogród, ulica Listopada sprzedaje Skomorowski. Chorażczyna 27, tel. 16 22. 1580

Zegarki, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Mariacki 5 1459

PRANIE Pierza i puchu uskutecznia Władysław Wier, Lwów Batorego 2.

„YALE“ zamki i kłódki stalowe chronią przed włamaniami poleca Rentschner, Legionów 37 880

2.800 zł. Pianina nowe zagraniczne czarne najnowszej konstrukcji, na dogodne spłaty poleca 943 wyłączne zastęstwo „Moniuszko“ Zimorowicza 10.

K mienica trzypiętrowa, komfort, Sapięhy, cztery pokoje wolne, 11.500 Willa siedmiopokojowa, wlna, luksusowy komfort, Listopada, 11.500 obciążenie 5.000 dolarów Sprzeda Centralna Agencja, opernika 14 1641

Rzadka osobność. Trzy stare oryginalne, prawdziwe, bardzo ładne dwa w wymiarze 160/350, 150/450, 2/250, jeden Tebris nowy 285/380 okazjnie sprzedam. Wiadomość: telefon 17-43, do godz. 10-jej rano telefon 072. 1639

Wszelkie roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie wykonuje naistaraniej Dąbrowski, Rozwartecki, Lwów. (Hotel Georgea) Akademicka 2 1622

Łodownia „Eskimos“ z pierwszorzędą izolacją orkową, poleca Rentschner, Legionów 37. 1308

Fortepian „E. roar“ krótki do sprzedania. Zastosowania od 5—7 po pol., ul. Ochotnicka 4 a prawy parter 1618

Fortepian do sprzedania Zadwórzkańska 21. I. drzwi 6, od 2 5 1619

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

Koncypiant Polak z roczną praktyką sądową, 6-letnią adwokacką poszukuje posady koncypianta we Lwowie lub w prowincji Listy pod „Skromne warunki“ do administracji. 1591

inżynier dróg i mostów z 2 letnią praktyką, młody i energiczny poszukuje posady. Świadectwa na zadanie Zgłoszenia do adm. Słowa Polskiego pod „Zdolny“. 1626

Dobra gospodyni kucharka poszukuje posady na plebanji, posiada dobre świadectwa od księży. Zgłoszenia do administracji „Julja“. 1628

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz.

50 lekcji, 20 zł. wyucza pisanie na maszynie systemem amerykańskim 10-palcowym, oraz przyjmuje przepisywanie skryptów, podań i wszelkiej korespondencji, Romańska, Zyblikiewicza 5. 1560

DLA PAŃ Z INTELIGENCJI wpisy na kursa kroju i szycia przyjmują Koncesjonowana Szkoła Kroju i Szycia

M. KOZŁOWSKA
Lwów, ul. Akademicka 22.

Uczelnia pisania na maszynach kurs 5 c o tygodniowy 21 15 Michalska Lwów, Sykstuska 10 1532

Spiewa solowego lekcyjne udziela była spiewaczka koncertowa. Metoda sta: owlo ka. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego 25 w podwórzu Środa od 1-3, sobota od 3-6 1640

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz

Udzielczyna do wszystkiego, młoda, do pierwszorzednego domu katolickiego bezwzględnie moralna, uczciwa -- zgłosi się „Nowa Reklama” Batorego 26 po adres. 1614

POMOC LEKARSKA

Dr. Zofja Wepper

Janowska L. 26, telefon 25-19. Choroby skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje estetyczne. Leczenie żyłaków. Opatrzona 1605

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

CZTERY pokoje, kuchnia, komfort, tylko śródmieście, poszukuje adwokat, czynsz roczny z góry. -- Zgłoszenia do administracji pod „Rychło”. 1579

Od gospodarza wynajmie 2 pokoje, kuchnię, komfort, frontowe, suche, nie wyżej 1. piętra, dzielnica I-IV st. urzędnik państw. za umiarkowanym czynszem miesięcznym lub kwartalnym od kwietnia lub maja. -- Administracja Słowa „Spokój”. 1576

Większe poważne przedsiębiorstwo poszukuje 8-9 pokojowego lokalu komfortowego z kuchnią na biuro w śródmieściu. Pośrednictwem wyk. uczone. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Spółka akcyjna”. 1575

Mieszkania suchego 2 pokoje, kuchnia, łazienka poszukują od 1/4 lub 1/5. Zgłosz. z podaniem wysokości czynszu pod: „Z góry” do Adm. Słowa. 1411

3 pokoje kuchnia, komfort do wynajęcia ul. Półulanka 1. 12 1543

Trzy pokoje w śródmieściu do odnajęcia, nadające się na biuro. -- Zgłoszenia do administracji pod „Mieszkanie” 1625

Pokój niumeblowany zaraz do wynajęcia dla starszego pana lub pani przy inteligentnej katolickiej rodzinie. Ul. Karpacza (boczna Sobieskiego) l. 3, I piętro. 1600

ROZNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Zamiana. Nauczycielka VII stopnia zamieni Lwów na inną ładną, zarową, leśną miejscowość. nie górzystą, ze stacją kolejową i kościołem, szkołą 2-4 klasową. Adresować: „Warunki”, Słowo Polskie Lwów, redakcyjna kwatera. 1631

Szukam pożyczki 2000 dolarów do dobrego interesu, gwarancja zapewniona. Zgłoszenia do administracji pod „Dobra lokata”. 1624

Precyzyjne zegarki naprawia precyzyjnie H. Guterman Lwów, Sykstuska 14 1397

Złocenie, srebrzenie, naprawa torebek i wszelkich biżuterii od groszy 50 tylko w wytwórni Wł. Buszek Lwów Akademicka 6, telefon 18-43. 301

Obiady dla inteligencji 3 dania 2 zł wiadomość Bałenich 12, parter nr. 1 1617

GRZYBY. Wysyłam pocztą ładne wybrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 20 zł. za 1 kg.; powiśla sliwkowe z cukrem w beczkach 5 kg. za 15 zł.; bryndzę prawdziwą owczą w beczkach 5 kg. za 15 zł.; orzechy włoskie w workach 5 kg. za 25 zł. franko za zaliczka M. STUMMER, Kosów koło Kołomyj 1620

Na konkursie w czesaniu Pańsko modne fryzury na rok 1930, który się odbył we Lwowie 2 marca 1930 otrzymali:

Złoty medal, jako nagrodę pierwszą: p. Zofja GOKCZOWA NA.

Srebrny medal, nagrodę drugą: p. Aleksander GOLONOW.

Właściciele Salonu fryzjerskiego dla PAŃ 1613 przy ul. Leona Śa iehy 26.

HYGIENICZNE, - PRAKTYCZNE, - TRWAŁE

o ważne zalety posiada

Tapczana-łóżko

1636 w robu firmy

L. MATWIJOWSKIEGO

Lwów, Chorążczyzny 8. -- Telefon 40-11.

MOTOCYKLE PEUGEOTA

1643 7 typów oraz

ROWERY 36 typów

poleca Gener. Reprezentacja na całą Polskę Lwów

„CYCLES PEUGEOT” Romanowicza 10

(ul. Łanki)

L.M. 12705.30 W. II/2.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat przypomina P. T. Właścicielom i Zarządcom realności postanowienia art. 2 rozp. Prez. R. P. z 12/3 19.8 Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 292, w myśl których w wypadkach, gdy komorne zostanie lokatorów, podwyższone, lub gdy pobierane względnie umówione komorne jest wyższe od oznaczonego i opodatowanego winni są zawiadomić o tem właściwą władzę wymiarową (Magistrat) w przeciągu 30 dni po zasądzonej zmianie komornego lub doręczeniu nakazu płatniczego, a to pod zagrożeniem następstw karnych przewidzianych w ust. 2 tego artykułu.

Zarazem zwraca się uwagę płatnikom państwowego podatku od nieruchomości, że z dniem 28 lutego 1930 upływał termin płatności tego podatku za IV kwartał r. 1929, wobec czego należy go uiszczyć jak najrychlej wraz z należnościami, gdyż w razie przeciwnym, należność ściągnięta będzie w drodze egzekucji z ustawowymi odsetkami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa

We Lwowie, dnia 1 marca 1930

Dr. Otto Nadoński w. r.

Komisarz Rządu

1628 p. o. Prezydenta m. Lwowa.

Dwudzieste drugie

Zwyczajne Wa ne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Kredytowego i Budowlanego

urzędników i nauczycieli szkół średnich i wyższych we Lwowie Spółdzielni z ograni. odpow. 1637

odbędzie się w sobotę, dnia 15 marca 1930 roku o godz. 18 (6-tej) w sali państw. gimn. pierwszego we Lwowie przy ul. Kubali 1. 2

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i bilans za rok 1929
3. Zatwierdzenie bilansu, sprawozdanie za rok 1929 i udzielenie absolutorjum
4. Rozdział czystego zysku za rok 1929.
5. Wybór czterech członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących
6. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni i najwyższej sumy kredytu dla jednego członka.

Dyrekcja

W. Bemnowicz mp.

Dr. Gottfried mp.

Do L. DRP. IV. 1667 ex 1930.

Lwów, dnia 28 lutego 1930 r.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza Konkurs

na stanowiskach dwu kontrolerów ruchu drogowego.

Od kandydatów wymagane są:

- 1) świadectwo z ukończenia szkoły średniej.
- 2) świadectwo zdrowia wydane przez lekarza urzędowego
- 3) świadectwo moralności.
- 4) dowód obywatelstwa polskiego.
- 5) pozwolenie na prowadzenie motocykli i samochodów, oraz dokładna znajomość technicznych właściwości pojazdów mechanicznych
- 6) wiek od 24 lat do 35.

Do stan wisł powyższych, na razie kontraktowych, przywiązane będzie uposażenie według VIII względnie IX st. st. urzędników państw. wych

Podana z życiorysem własnoręcznie napisanym należy wnieść do Urzędu Wojewódzkiego -- Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie w terminie do dnia 15 marca 1930 r.

Bliższych informacji udziela się w Oddziale Drogowym Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie (pokoje Nr. 143) III. p

Za Wojewodę:

Inż. Fryderyk Blum w. r.
Dyrektor Robót Publicznych.

3161

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Stanisławowie rozpisuje publiczny przetarg na sprzedaż około 130 ton starych dźwigarów z rozebranych wagonów oraz około 120 ton starego żelaza mostowego (ziemu). Termin wnoszenia ofert upływa dnia 27 marca 1930 o godz. 12 w południe.

Bliższych wyjaśnień można zasięgnąć w Wydziale Zasobów wymienionej Dyrekcji. 1632

PHILIP MACDONALD. 54)

Zemsta detektywa.

(THE WHITE CROW)

autoryzowany przekład

Janiny Sujkowskiej

(Ciąg dalszy)

— Przepraszam, czy mógłby mi pan powiedzieć, w której stronie leży Knightsbridge? Straciłem kluczek. Idę na stację kolejki podziemnej.

Antoni nie odpowiedział od razu, starając się przeniknąć wzrokiem żółte opary i zobaczyć, z kim ma do czynienia.

— Ależ owszem — odpowiedział. — Niech pan idzie w tym samym kierunku, co dotychczas. Do Knightsbridge jest stąd paręset kroków. Potem skręci pan na lewo i prosto.

— Dziękuję! — rzekł głos. — Bardzo dziękuję. Nieznajomy znikł cicho we mgle tak, jak przyszedł.

Antoni wzruszył ramionami i zaczął szukać klanki. Nad Stukeley Gardens wisiała martwa cisza, właściwa londyńskim nocom w czasie mgły.

Otworzył bramę i rozegrała się

szybko seria niespodziewanych wypadków.

Rozległ się tupot biegnących nóg. We mgle zamajaczyła niewyraźna sylwetka. Antoni rzucił się błyskawicznie w tył, chcąc zairzasnąć bramę, ale spóźnił się o tłuśnek sekundy. Brama nie zamknęła się, gdyż runęło na nią coś ciężkiego. Coś bardzo ciężkiego i bardzo potężnego. Antoni, uderzony, zatoczył się bokiem, potknął się i upadł.

Upadając, potoczył się o dwa kroki dalej. Kiedy się zerwał na nogi, zobaczył, że na miejscu, z którego się stoczył, ciemnieje czarny kształt. Nicwiele myśląc, wyrwał lewe ramię z temblaka — nie czas było myśleć o ranie — i jednym skokiem wyładował na plecach prostującej się postaci. Jednocześnie ryczał na całe gardło:

— White, White! Ogród!

Mało jest silaczy, którzy zaryzykowałiby walkę z Antonim Ruthvenem Gethrynem, nawet z uwzględnieniem jego czterdziestu lat i chwilowo prawie bezwładnej ręki. Długie, chude ciało pułkownika można było porównać do splotu lin i drutów.

Ale tym razem przeciwnik okazał się mocniejszy. Od pierwszego zetknięcia Antoni poczuł, że nie sprostałby mu przy najlepszej formie, tak jak

jemu samemu nie sprostałoby dziecko.

Drugi podrzut przeciwnika zbił go ponownie z nóg. Zerwał się przedko z ziemi i w tej chwili rozległ się podwójny tętent nóg: na chodniku i na kamiennej ścieżce od strony domu, ten ostatni z towarzyszeniem głosu White'a. Mgła rozświetliła się dwoma światłami, smugą blasku z otwartych drzwi hallu i silnym promieniem latarki elektrycznej.

To go uratowało. Zobaczył szary zarys postaci szukającej się do skoku. W powietrzu zamigotała stal. Rzucił się w bok i runął jak długi w krzaki, które osłabiły impet upadku.

Przez sekundę leżał, jak martwy. Tymczasem koło bramy wywiązała się nowa walka. Słychać było szamotanie się ciężkich ciał i chrapliwe oddechy. Antoni wyskoczył z krzaków i z okrzykiem: „Trzymajcie go!” rzucił się tamtym na pomoc. Ale już było za późno. Nim zdążył dopaść do walczących, rozległ się stukot dwóch upadających ciał, trzaśnięcie bramy i parę miękkich szybkich kroków, poczem zapadła cisza.

Z ziemi strzelił elektryczny pas światła i zabrzmiało wołanie:

— Gdzie jest pułkownik Gethryn?

— Tutaj! — sapnął Antoni. — A pan co za jeden?

— Detektyw-szeregowiec z D. W. Roberts — padła jękliwa odpowiedź i latarka podniosła się razem z właścicielem.

— A — rzekł Antoni, poznając głos, który przed chwilą pytał go o Knightsbridge. — White! — krzyknął.

Znow coś steknelo, dźwignęło się i odpowiedziało urywanym szeptem:

— Ja? Tutaj, proszę pana.

— Nic ci się nie stało? — Antoni postąpił krok w kierunku głosu.

— N-n-nic, proszę pana, t-t-tylko dech mi odjęło.

Zapadło chwilowe milczenie. Policjant, jakby chcąc się upewnić poza wszelką wątpliwość, oświetlił latarką najprzód Antoniego, potem siebie, a w końcu złamanego we dwoje, dyszącego White'a.

— Chodźmy do domu — rzekł detektyw. — Umknął nam, niema co!

— Panie — rzekł powoli Roberts — nigdy w życiu nie zmagalem się z takim silaczem. — Roześmiał się gniewnie. — Odrzucił mnie i pańskiego lokaja jak dwie piłki.

— Tak — odparł Antoni. — Pożycz mi pan na chwilę tę latarkę. — Przeszukał krzaki, w których leżał, i powrócił, trzymając w ręku nóż.

Weszli we trzech do domu.

(C. d. n.)